BIBLIOTEKA PUBLICZNA NOWEJ HUCIE

W prezydium spotkania od lewej przedstawiciel ambasady ra dzieckiej min. WAŻNOW, wicepremier FRANCISZEK WANIOŁKA i I sekretarz KF PZPR w HiL tow. TADEUSZ WACHOWSKI. Wiceminister STEFAN FARJASZEWSKI dekoruje Odznaką Budowniczego HiL I sekretarza KW w Krakowie tow. CZESŁAWA DOMAGAŁĘ.

Dziś w numerze

- Przodujący ludzie ze Zgniatacza — str. 3
- Śladem niewykonanych planów — str. 4
- Ich pierwszy koncert — str. 8
- Rozrywki umysłowe — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 13 (486) Kraków, 2 IV. — 8 IV. 1966 r. Cena 50 gr.

Wicepremier Fr. Waniołka:

Uruchomienie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej doniosłym wydarzeniem dla całego przemysłu

Wysokie odznaczenia państwowe dla budowniczych i hutników

Bardzo uroczysty charakter miało oficjalne przekazanie do eksploatacji kompleksu Stalowni Konwertorowo-Tlenowej w dniu 31 marca. Wielki był to dzień nie tylko dla budowniczych i załogi Stalowni, lecz dla całego hutnictwa i gospodarki polskiej. A Stalownia Konwertorowa, będąca w rozruchu od 19 lutego, dała już 260 wytopów.

Mimo pewnych trudności w okresie budowy, wynikających z potrzeby zastosowania najnowszego postępu technicznego — jest doskonale wykonana a urządzenia jej działają b. sprawnie. Fakt ten zasługuje na podkreślenie z tego względu, iż była to budowa prototypowa. Nowoczesność jej polega na zwielokrotnieniu i potanieniu produkcji stali w porównaniu do stalowni martenowskich. Wystarczy powiedzieć, iż cykl jednego wytopu trwa 50 minut i że daje on stal tańszą niż z martenów i dobrą jakościowo. Załoga Stalowni dała pokaz sprawnej produkcji w obecności zgromadzonych w hali konwertorów gości.

Z kolei w sali teatralnej huty odbyło się uroczyste spotkanie budowniczych i załogi Stalowni z przedstawicielami Rządu, KC partii i władz krakowskich. Wzięli w nim udział: wicepremier **F. Waniołka**, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. **Cz. Domagała**, przedstawiciele ambasady ZSRR i konsulatu radzieckiego w Krakowie z tow. **N. P. Ważnowem** na czele, przedstawiciele KC PZPR z tow. **S. Kuzińskim**, kierownikiem wydziału ekonomicznego, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego tow. min. **J. Hrynkiewicz**, z-ca min. **F. Kaim**, wicemin. tow. **R. Trzcionka**, wicemin. tow. **S. Fariaszewski** z resortu budownictwa, przewodniczący Rady m. Krakowa tow. **Z. Skolicki**, przew. WRN, poseł **J. Nagórzański**, przew. ZG ZZH tow. **J. Kieszczyński**, członkowie dyrekcji HiL oraz PPB HiL — kierownictwa społeczno-politycznego budowlanych oraz huty. Wszystkich przybyłych powitał przewodniczący spotkaniu, I sekretarz KF PZPR w hucie tow. **T. Wachowski.**

Z kolei zabrał głos dyr. nacz. PPB HiL mgr inż. **H. Vogt.** Dziękując załogom budowlanym za owocny trud, włożony w tę budowę — mówca zobrazował jej wielkość, przytaczając, iż kompleks Stalowni obejmuje obiekty o kubaturze 17 mln m sześć., wartości 2.5 mld zł. W pomieszczeniach kompleksu Stalowni wmontowano 26 tys. ton urządzeń, a na jej terenie ułożono 50 km torów kolejowych. Osobne słowa podzięki należą się ekspertom radzieckim, którzy wiedzą swoją przyczynili się do pomyślnego ukończenia tej gigantycznej budowy.

W serdecznych słowach podziękował także budowlanym i załodze rozruchowej oraz eksploatacyjnej, biorącym udział w pracach w Stalowni, dyr. nacz. HiL mgr inż. **B. Kołomyjski**, podkreślając pomoc ze strony władz partyjnych i państwowych oraz wojewódzkich w okresie budowy, szczególnie zaś ekspertom radzieckim z tow. prof. **Afanasjewem** i inż. **Zelcerem** na czele.

Nowy, potężny obiekt przemysłowy, oddany w HiL, jest jeszcze jednym dowodem wprowadzenia w czyn haseł, głoszonych przez partię — podkreślił z swoim wystąpieniu wicepremier **F. Waniołka.** Ma to szczególną wagę u progu nowej pięciolatki, w której zwiększenie produkcji stali będzie miało decydujące znaczenie dla rozwoju polskiego przemysłu. Jest to zasługą projektantów, konstruktorów, a szczególnie PPB HiL, załóg budowlanych, ich organizacji partyjnych i związkowych. Wiele życzeń pomyślnej produkcji złożyli również młodej załodze Stalowni przedstawiciele gości radzieckich: tow. min. Ważnow oraz tow. prof. Afanasjew, podkreślając, iż współpraca przy budowie Stalowni Konwertorowej jest jeszcze jednym dowodem przyjaźni łączącej oba nasze kraje.

W imieniu załóg budowlanych i hutniczej podziękowanie za życzenia złożył I sekretarz KF partii w hucie, tow. T. Wachowski, dołączając w imieniu załogi hutniczej przy-

(Dokończenie na str. 3)

Prezydium XXIII Zjazdu KPZR Moskwa — Kreml

Załogi budowniczych i hutników Kombinatu im. Lenina w Krakowie liczące 40 tysięcy pracowników przesyłają na ręce Prezydium Zjazdu, delegatom i uczestnikom XXIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jak najgorętsze pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Zdajemy sobie w pełni sprawę ze znaczenia i wagi jakie posiada odbywający się Zjazd dla narodów Związku Radzieckiego, dla krajów budujących socjalizm i całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Dokona on bowiem bilansu wielkich osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Związku Radzieckiego, wzrostu siły i jedności ruchu robotniczego w świecie, oraz wykaże wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Wytyczy on równocześnie nowe zadania w zakresie dalszego budownictwa socjalistycznego oraz umacniania sił postępu i pokoju w całym świecie w celu ostatecznego zwycięstwa wielkich idei Marksa, Engelsa i Lenina.

Osiągnięcia Związku Radzieckiego napawają nas szczególną dumą i radością. Ze szczególnym zainteresowaniem śledzimy wspaniałe sukcesy nauki radzieckiej zwłaszcza w dziedzinie stosowania energii nuklearnej do celów pokojowych oraz poznawania i zdobywania przestrzeni kosmicznej. Stanowią one bowiem niezbity sprawdzian wyższości nauki radzieckiej i jej przodującej roli w świecie.

Przesyłając Wam te nasze życzenia chcemy Was zawiadomić, iż kiedy piszemy te słowa, w Kombinacie naszym, noszącym dumne Imię Wielkiego Lenina, została oddana do użytku nowa Stalownia Konwertorowa, którą zbudowaliśmy i uruchomili dzięki Waszej braterskiej pomocy, tej niezawodnej pomocy, która pozwoliła nam na wybudowanie zarówno huty jak i wielu innych, niezwykle ważnych dla naszej socjalistycznej gospodarki narodowej — obiektów przemysłowych.

Równocześnie pragniemy Was zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, aby zadania jakie przypadły nam w dziele budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej wykonać jak najlepiej i w ten sposób przyspieszyć ostateczne zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!
Niech zwycięża pokój na całym świecie!

BUDOWNICZOWIE I HUTNICY KOMBINATU IM. W. I. LENINA W KRAKOWIE

* * *

CO D KILKU JUŻ DNI uwaga światowej opinii publicznej zwrócona jest na Moskwę, na Kraj Rad, na odbywający się w ojczyźnie wielkiego Lenina — XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Nic dziwnego, że tak jest. Żyjemy bowiem w czasach, gdy socjalizm stał się najbardziej atrakcyjną ideą, gdy na naszych oczach w wielu krajach buduje się zręby socjalizmu, a w innych — coraz większe znaczenie mają hasła rzucone niegdyś w świat przez Wielką Rewolucję Październikową. Zjazd KPZR, partii, która pierwsza podniosła sztandar walki o urzeczywistnienie w praktyce ideii socjalizmu, która przewodziła narodowi radzieckiemu w jego drodze od feudalnego niemal zacofania aż po wysłanie pierwszych rakiet na inne planety, stał się doniosłym wydarzeniem o ogólnoświatowej randze.

Zjazd KPZR ma dla całego świata ogromne znaczenie również i dlatego, że partia ta wysuwa na czołowe miejsce w swej działalności, tak istotną dziś dla wszystkich walkę o pokój i przeciw wojnie imperialistycznej. A w kim może nie budzić niepokoju agresywna polityka USA, zbrojna interwencja w Wietnamie i stosowana przez Stany Zjednoczone polityka siły? Kogo wreszcie z nas, Polaków, nie interesuje zimnowojenna polityka NRF, która pod obłudnym hasłem zjednoczenia Niemiec i likwidacji NRD, stojąc na gruncie rewizji obecnej granicy z Polską, nadal wnosi niepokój w życie współczesnego świata?

My, Polacy, z uwagą śledzimy wielkie osiągnięcia Kraju Rad w budownictwie komunistycznym i przywiązuje-

(Dokończenie na str. 3)

Kierownik Stalowni Konwertorowo Tlenowej mgr inż. JERZY GRZYB informuje wicepremiera FRANCISZKA WANIOŁKĘ o pracy konwertora.

Wiceminister budownictwa tow. STEFAN FARJASZEWSKI dekoruje budowniczych odznaczeniami państwowymi.

Foto.: J. BROŻEK

Załoga HiL podejmuje dalsze zobowiązania
na cześć Tysiąclecia, Święta 1 Maja i Dnia Hutnika

Apel o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych oraz czynów społecznych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, Święta 1 Maja i Dnia Hutnika, nie pozostał w naszej hucie bez echa. We wszystkich już niemal wydziałach hutnicy — po przeanalizowaniu swych możliwości — podjęli zobowiązania. Trzeba przyznać, że zgłaszane w coraz bardziej masowej skali postanowienia, są ambitne, cenne, na miarę dotychczasowych czynów naszej huty.

ZAŁOGA WALCOWNI ZIMNEJ BLACH wyprodukuje dodatkowo w br. 1.000 ton blachy czarnej wartości ponad 4 mln złotych. Ponadto walcownicy z P-62 dostarczą jeszcze dodatkowo: 1.000 ton blachy ocynkowanej o wartości 4.585.000 złotych, 100 ton blachy ocynowanej ogniowo o wartości 826.000 złotych, 500 ton taśmy zimnowalcowanej o wartości 2.169.000 złotych. Na tym jeszcze nie koniec, walcownicy postanowili bowiem nadrobić niedobór w produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie, zwiększyć produkcję blachy ocynowanej ogniowo (w gatunku na konserwy) do 80 proc. co przyniesie 672.000 złotych oszczędności, zwiększyć produkcję blachy ocynowanej elektrolitycznej w gatunku I do 70 proc. co przyniesie 4.266.000 złotych oszczędności, zmniejszyć zużycie blach czarnych w Ocynkowni o 1 kg na tonę co przyniesie 465.000 złotych oszczędności, zmniejszyć zużycie cynku na tonę blachy ocynkowanej o 0,5 kg co przyniesie 603.000 złotych oszczędności, zmniejszyć zużycie cyny o 0,1 kg na tonę blachy co przyniesie 218.000 złotych oszczędności. W sumie wartość podjętych zobowiązań produkcyjnych przekracza kwotę 17,8 mln złotych.

WIELKOPIECOWNICY HiL postanawiają zmniejszyć zużycie koksu w bież. roku o 5 kg na tonę surówki przeliczeniowej. Wartość tego zobowiązania wynosi 8.083.235 złotych. Ponadto wielkopiecownicy przepracują w czynie społecznym 6.180 godzin na terenie dzielnicy i w ośrodkach wypoczynkowych HiL oraz 2.364 godzin przy porządkowaniu otoczenia swego wydziału. Wartość tych czynów społecznych wynosi ponad 80.000 złotych. Cenne jest również postanowienie brygady białych murarzy mistrza tow. **Jędrygasa.** Zobowiązała się ona wymurować poza godzinami pracy 2 kadzie surówkowe, przeznaczając na ten cel 250 godzin.

A oto zobowiązania ZAŁOGI WYDZIAŁU PRZEROBU ŻUŻLA. Dostarczy ona ponad plan br. 5.000 ton żużla granulowanego i odrobi straty powstałe w produkcji żużla spienionego, w związku z akcją odśnieżania huty, w ilości 8,6 tys. ton. W czynie społecznym przepracuje na terenie dzielnicy 700 roboczogodzin oraz na terenie wydziału 300 roboczogodzin. Łączna wartość tych zobowiązań wynosi 701.000 złotych.

Cenne zobowięzania podjęła też ZAŁOGA ZAKŁADU KOKSOCHEMICZNEGO. Wydział Przeróbki Chemicznej ZK da dodatkową produkcję takich produktów jak: benzen, toluen, ksylen, solwennafta, naftalen prasowany o wartości 1.467.000 złotych. Ponadto załoga ZK przepracuje w czynie społecznym 18.600 roboczogodzin na terenie zakładu i 2.835 roboczogodzin na terenie dzielnicy. Razem: 24.435 godzin.

Z egzekutywy KF

Więcej ofensywności w pracy

Ostatnia egzekutywa KF poświęcona była ocenie działalności społecznej i gospodarczej w Transporcie Kolejowym Huty im. Lenina.

W informacjach wstępnych stwierdzono, że od poprzedniej oceny całokształt pracy w transporcie uległ poprawie. W zakresie pracy partyjnej przyczyniło się do tego powołanie oddziałowych organizacji, wzrost dyscypliny i frekwencji na zebraniach Do organizacji przyjęto w czasie kadencji 130 kandydatów. Nie są jednak w pełni realizowane wnioski a zwłaszcza uchwały z zebrań. Propaganda w wydziale ma ciągle jeszcze charakter akcyjny, związany z uroczystościami itp. Usprawnienia wymaga nadal praca z aktywem. Podkreślając niewątpliwy wzrost gospodarności, poprawę wskaźnika obrotu wagonów, w działalności gospodarczej — wypunktowano jednak szereg braków.

Wiele mankamentów ma w pracy Klub Techniki i Racjonalizacji; uaktywnić również trzeba Komisję d.s. techniki. Więcej troski wymaga stan taboru i przygotowanie go do transportu. Istotna sprawa to ulepszenie współpracy ze Stalownią (nie tylko w sensie kontaktów kierownictw wydziałów, lecz także i zmianowych organizacji partyjnych). Zbyt długo, po zamówieniu, czeka się na wagony. Konieczne jest ciągłe usprawnianie organizacji pracy tak, żeby odpowiadała narastającym potrzebom.

Szczególnie bogaty plon dyskusji, to uwagi dotyczące działalności partyjnej i w ogóle społeczno - wychowawczej. Chodzi o to, aby praca ideowo-wychowawcza służyła w większym niż dotąd stopniu uaktywnianiu wszystkich grup pracowników, kształtowaniu stosunków międzyludzkich w myśl uchwał wrześniowego plenum KF PZPR, jak również podniesieniu poczucia odpowiedzialności, obowiązkowości i kultury pracy w wydziale. O ile poziom organizacyjnej działalności w KZ znacznie się podniósł, to w oddziałowych organizacjach, w związku z ich usamodzielnieniem się, musi wzrosnąć ranga kontroli wykonywania uchwał.

Wiele uwagi poświęcono też w toku obrad działalności inwestycyjnej, terminom realizacji inwestycji, jak również postulatom związanym z wprowadzaniem postępu technicznego.

Wyniki posiedzenia omówił w końcowym wystąpieniu I sekretarz KF PZPR tow. **Tadeusz Wachowski.** Zwrócił on uwagę na potrzebę konkretyzacji wszelkich form działalności partyjnej, która winna znaleźć odbicie w stałej kontroli realizacji uchwał, w rozliczaniu członków partii z zadań. Dając organizacjom zmianowym większe uprawnienia, KZ powinien wykazywać równocześnie inicjatywę w inspiracji i koordynowaniu pracy. Organizację partyjną Transportu Kolejowego powinna również cechować inicjatywa w nawiązywaniu współdziałania z organizacjami innych wydziałów.

W programie organizacji należy także uwzględnić pracę członków partii w dzielnicy i własnym środowisku. Zwiększenie na codzień operatywności kierownictwa gospodarczego, troska o wykorzystanie w pełni limitów remontowych, to inne, ważne zadania. I na koniec: **o poziomie pracy partyjnej i efektach gospodarczych zadecyduje ofensywna postawa — w pierwszym rzędzie — aktywu i organizacji partyjnej.** (rw)

Ergonomia
w służbie człowieka pracy

Postępujący rozwój industrializacji, a w związku z tym rosnące zaangażowanie człowieka w procesie produkcji stwarza potrzebę odpowiedniej organizacji samej pracy, jak i środowiska, w którym człowiek pracuje. Problemami tymi zajmują się w tej chwili psychologia, socjologia i fizjologia pracy. Dyscypliną, która kojarzy w. w. nauki jest e r g o n o m i a. Stanowi ona ważny element w procesie humanizacji pracy i ma na celu przystosowanie warunków pracy do człowieka, w celu ich optymalizacji dla zdrowia psychofizycznego oraz zwiększenia wydajności pracy.

Ergonomia jest dziedziną wiedzy jeszcze młodą, niemniej rozwijającą się bardzo dynamicznie. W Polsce Sekcja Ergonomii przy CRZZ powstała w 1964 roku, a przewodniczącym jej został profesor **Z. Zbichorski.** Celem sekcji jest wprowadzanie do życia codziennego w. w. założeń, organizacja badań nad warunkami pracy z udziałem innych dyscyplin naukowych oraz przekazywanie wyników szerszemu gronu zainteresowanych.

W br. przyjęto zasadę organizowania zebrań na terenie zakładów pracy. Z inicjatywy Katedry Medycyny Pracy AM oraz przy aktywnym współudziale Dyrekcji Huty jako gospodarza, odbyło się pierwsze tego rodzaju zebranie robocze na terenie HiL. Posiedzenie otworzyły przemówienia powitalne i wprowadzające prof. prof. **Zbichorskiego** i **Cholewy** oraz Dyrektora Pracy mgra inż. **Suchońskiego.** Główny referat, będący podsumowaniem dotychczasowych badań zespołu ergonomicznego przy Katedrze Med. Pracy w Krakowie (dr **A. Ogiński** — fizjolog, mgr **M. Kołodziej** — psycholog, mgr inż. **Cz. Gierulski**) wygłosił psycholog Obw. Przych. Przemysłowej HiL mgr Kołodziej. Badania, przeprowadzone przy ścisłej współpracy kierownictwa Walcowni Gorącej, a szczególnie inż. **K. Czaji,** obejmowały analizę stanowiska operatora pulpitu sterowniczego.

Po zamknięciu Sesji, zebrani, reprezentujący wiele placówek naukowych z całej Polski, zwiedzili Pracownię Psychologii Pracy oraz wydziały Kombinatu.

JANUSZ PODLECKI

Przemawia prof. dr L. Cholewa.

Na budowę
Domu Kultury

Coraz szersze kręgi zatacza społeczna inicjatywa budowy Domu Kultury w Nowej Hucie. Jak się dowiadujemy, Huta im. Lenina deklaruje na ten cel 9 mln złotych do roku 1970, (z czego 2 mln zł może wpłacić już w br.) oraz dodatkowo czyny społeczne.

Inicjatywę tę podejmuje również młodzież nowohucka. Nauczycielstwo oraz młodzież Technikum Elektrycznego i ZSZ deklaruje przekazanie 12 tys. zł jako swój wkład na fundusz budowy Domu Kultury, zobowiązując się równocześnie do przepracowania w czynie społecznym na tej budowie 5 tys. godzin. Młodzież ta pragnie zachęcić wszystkie szkoły nowohuckie i pracowników instytucji nowohuckich do utworzenia funduszu społecznego na budowę Domu Kultury.

Pierwsze deklaracje wpłat na ten fundusz są realną podstawą do dalszego wprowadzania w czyn cennej inicjatywy, której celowości żadnemu z mieszkańców Nowej Huty nie potrzeba dodatkowo uzasadniać. ik.

Studium Pedagogiczne
dla inżynierów w HiL

Huta im. Lenina, która prowadzi dla swoich pracowników trzy zakładowe szkoły zawodowe (dwie ZSZ i Technikum), uzyskała ostatnio jeszcze jedną cenną placówkę szkoleniową. Kuratorium na wniosek Dyrekcji Huty, otwarło w Nowej Hucie roczne Studium Pedagogiczne, dla nauczycieli zakładowych szkół zawodowych HiL. Słuchaczami pierwszego kursu Studium jest 40 inżynierów, nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkołach zakładowych. Jeszcze w br. planowane jest rozpoczęcie drugiego kursu, dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Uroczystego otwarcia Studium dokonał wicekurator mgr **Jan Nowak.** Na kierownika Studium Kuratorium powołało dr **E. Wawrzosnia** z Katedry Pedagogiki UJ.

DELEGACJA NORWEGII W HiL

Ostatnio bawiła w Nowej Hucie delegacja młodzieżowej sekcji Norweskiej Partii Pracy, przebywająca w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego ZMS. Delegacji towarzyszył tow. **Henryk Kanicki** — sekretarz ZG ZMS. Podczas pobytu w Krakowie i Nowej Hucie delegacja odbyła spotkanie w Zakładowym Domu Kultury z przewodniczącym ZF ZMS — inż. **Adamem Peszko,** kierownikiem ZDK HiL — mgr **Janem Żabickim** oraz kierownikiem Ośrodka Propagandy i Informacji — mgr **Władysławem Sadowskim.**

Członków delegacji szczególnie interesowały zagadnienia: udział ZMS w samorządzie robotniczym, sprawy socjalno-społeczne młodzieży oraz eksport huty. **BR**

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 30 MARCA

	proc. planu
Zakład Materiałów Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	100
wapno palone	91
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopiec.	94
smoła	98
benzol	101
siarczan amonu	104
Aglomerownia	103
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	101
żużel pumeks.	103
Stalownia Marten.	99
Wydz. Walcownie Wst.	
kęsiska prod. sur.	105
prod. gotowa	103
kęsy prod. sur.	104
prod. gotowa	105
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	102
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	102
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	105
prod. gotowa	104
blacha ocynowana ogn.	105
prod. gotowa	103
blacha ocynowana elektr.	110
prod. gotowa	106
blacha trafo	
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	103
prod. gotowa	102
kształtowniki gięte	104
Walcownia Drobna	
profile drobne	108
prod. gotowa	105
drut prod. sur.	99
prod. gotowa	103
Wydział W-1	
prod. ogółem	103
stal elektr. sur.	104
odlewy staliwne	57
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	90
wyroby kute	102
odkuwki swob. kute	100
wyroby wks	110
Siłownia — energia elektr.	127
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	76
Stalownia Konwertorowa	229

Ostatnie dni marca znowu charakteryzowała gorączkowa, nerwowa praca. Każdy wydział starał się na samej końcówce nadrobić zaległości i jak najlepiej „podreperować" swe wyniki produkcyjne. Nie chodzi zresztą o samą nierytmiczność pracy z wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami, ale i o zagrożenie wypadkowe. Wiadomo: nerwowe tempo pracy sprzyja wypadkom. Jeszcze należy i to podkreślić, że permanentnie pod koniec miesiąca występują gigantyczne trudności z uzyskaniem taboru kolejowego. Wydziały hurtem starają się wysyłać gotową produkcję, zupełnie jakby nie można tego robić przez cały miesiąc. W rezultacie powstaje „korek", brakuje wagonów, wydziały „bombardują" nasz Dział Kolejowy o tabor. A z próżnego nawet i Salomon nie naleje..

Po tych uwagach wstępnych parę konkretnych danych o rysujących się już ostatecznych wynikach produkcyjnych marca. Bardzo dobry jest bilans załogi Aglomerowni. Wykonała swe zadania z nadwyżką ponad 10 tys. ton spieku. Nie zawiedli też wielkopiecownicy. Wykonali plan a nawet mają nadwyżkę (ok. 2.200 ton surówki). Na wyróżnienie zasłużyła sobie też załoga Wydziału Przerobu Żużla. Dostarczyła ona dodatkowo ok. 950 ton żużla granulowanego i ok. 860 ton żużla pumeksowego. Świetnie spisali się walcownicy ze Zgniatacza. Marzec zamykają imponującym bilansem: 7,9 tys. ton dodatkowo wyprodukowanych kęsisk i 3,5 tys. ton dodatkowo wyprodukowanych kęsów. W 100 proc. wykonała plan załoga Walcowni Zimnej Blach (w asortymencie blachy czarnej), a we wszystkich blachach powlekanych uzyskane zostały nadwyżki. Wynoszą one: 350 ton blachy ocynkowanej, 38 ton blachy ocynowanej ogniowo i 266 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Bardzo dobrze spisały się też załogi Walcowni Drobnej (nadwyżki wynoszą 1.850 ton profili i 650 ton drutu) oraz Wydziału Rur Zgrzewanych (nadwyżka wynosi 61 km rur).

(jd)

Refleksje

Kogo co boli?

Nasze spotkanie z czytelnikami w HPR było i tym razem licznie obsadzone. Frekwencja dopisała. Mówcy też (przemawiało sześnaście osób!). Co nowego wnieśli czytelnicy „Głosu"?

Niemało. Chcieli, żeby im pomóc rozwiązywać trudności w pracy i socjalne, żeby pokazywać dobrych pracowników HPR. Mówili: u nas efekt ekonomiczny może się tylko przejawić w formie skróconych remontów. A w wydziałach, korzystających z naszych usług, niejednokrotnie, np. w P-60, nie ułatwiają pracy haperowcom (brak suwnic). I wniosek: pomóżcie! zdopingujcie ich!

Kolejna sprawa. Efekty widzi się często tylko w pracy wydziałów, a nie w wysiłku włożonym przez załogę HPR. Od was, od dziennikarzy zależy, żeby obiektywnie przedstawić sprawy, skorygować opinie. Od was, od dziennikarzy zależy, żeby pisać o naszych kłopotach i niejednokrotnie wymagających energicznych decyzji — warunkach pracy, warunkach socjalnych.

Zgoda. Wypada jednak i polemizować. Nie tylko od nas, od d z i e n n i k a r z y zależy. Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe stać na własnych k o r e s p o n d e n t ó w i w s p ó ł p r a c o w n i k ó w „Głosu". Nie tylko gazeta ma możność sięgać do HPR. HPR — i to jest bardzo istotne — ma o wiele więcej szans na publikacje, na załatwianie swoich i huty przecież, bo jak najbardziej społecznych spraw — właśnie za pośrednictwem korespondentów i współpracowników. Trzeba ich tylko mieć.

Dlaczego w HPR jest tylko jeden korespondent „Głosu" Szczepan Brzeziński? Dlaczego ten jeden korespondent, właśnie na spotkaniu powiedział, że po napisaniu informacji z P—61, rozpoczęła się pewna forma nagonki w stosunku do jego osoby. Że — w szerszym aspekcie — „najwięcej kogoś boli, gdy go się poruszy?"

Korespondent rodzi się — jeżeli można tak powiedzieć — z krytyki. Krytyka bywa pierwszą formą jego wypowiedzi. Bo każdy przecież uważa za stosowne pisać, jeżeli widzi... coś szkodliwego, nieodpowiedniego, coś, co nie powinno mieć miejsca.

Obecny na spotkaniu sekretarz KZ partii tow. Chełmecki obiecał zająć się tą sprawą. I wyjaśnić. Wydaje się nam, dziennikarzom uczestniczącym w spotkaniu, że to będzie dobry moment, żeby omówić w kolektywie społecznym HPR sprawę korespondentów. Jedno jest pewne: korespondent owocnie może działać pod opiekuńczymi skrzydłami partii. Tylko świadomość, że krytyka braków skierowana pod adresem administracji, nie ściągnie nań konsekwencji, tylko taka świadomość może służyć dobrej sprawie. Dobru powszechnemu.

R. WOLSKI

IV Olimpiada Kulturalna

Szczególnie dużo imprez organizuje Zakład Koksochemiczny. 120 osób zgłosiło się do powstającego tu Klubu Miłośników Teatru. Inauguracją jego pracy będzie spotkanie ze znanym i lubianym aktorem krakowskim Leszkiem Herdegenem, jakie planuje się 19 kwietnia w kawiarni ZDK HiL. Będzie to jednocześnie impreza w ramach obchodów Miesiąca Teatru.

Od 1 kwietnia w zakładzie czynna jest wystawa malarska artysty-plastyka, pracownika tego wydziału. Natomiast wystawy afiszy filmowych zorganizowano w Stalowni Konwertorowej i Wydziale Rur Zgrzewanych. Ekspozycje te związane są z konkursem na upowszechnienie filmu.

(Dokończenie na str. 4)

KAMPANIA wyborcza

W Pionie Gł. Mechanika

Oceniając przebieg konferencji sprawozdawczo-wyborczej Pionu Głównego Mechanika, trzeba uznać ją za jedną z najlepszych w całej kampanii wyborów do Rad Robotniczych i Rad Związkowych w hucie. Dyskusja nie została zacieśniona wyłącznie do spraw produkcyjnych. Mówiono w niej wiele o sprawach związkowych, oceniano działalność obu Rad, podkreślając jej dobre strony i krytycznie ustosunkowując się do braków.

Z wypowiedzi dyskutantów można było wnioskować, iż obie Rady odgrywały poważną rolę w swoim Pionie, stając się rzeczywistymi współgospodarzami wydziałów. Dyskutanci, wywodzący się z aktywu Rady Robotniczej oraz związkowego wiązali sprawy swoich wydziałów z szeroką płaszczyzną problemów całego kombinatu i kraju, uwypuklając rolę Rad Robotniczej i związkowej w wychowaniu załogi, w podnoszeniu jej świadomości ideowej i politycznej. A trzeba dodać, iż Pion ten dowiódł już nieraz wysokiego wyrobienia społecznego, czego wyrazem m. in. jest istnienie w nim 98 Brygad Pracy Socjalistycznej oraz pierwszego w hucie Oddziału Pracy Socjalistycznej (Odlewnia Żeliwa). Mówili o tym w sprawozdaniach dotychczasowi przewodniczący Rady Zakładowej tow. **T. Gargul** i Rady Robotniczej tow. **M. Szefer**, a także wielu dyskutantów, m. in. tow. tow. **E. Cisowski** — I sekretarz KZ PZPR TM, **Klusek, Malek, Glista.** Dowodem aktywności społecznej załogi TM jest także wartość zobowiązań i czynów społecznych, wykonanych w ub. r. na sumę przeszło 10 mln zł.

Dowodziły tego również zgłaszane w czasie konferencji zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe oraz czyny społeczne dla wydziałów i dla miasta, podjęte w br. przez załogi TM na ogólną kwotę 2.394 tys. zł. Uznania dla załóg tego pionu oraz rangi jego konferencji dowodził również udział w niej I sekretarza KF PZPR huty tow. **T. Wachowskiego**, przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. **S. Mularza**, przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanika**, sekretarzy RZ tow. tow. **A. Miodowicza** i **A. Dałkowskiego**, przew. ZF ZMS tow. **A. Peszki** oraz gł. mechanika HiL mgr inż. **T. Sadowskiego**, reprezentującego zarazem Dyrekcję HiL.

W dyskusji poruszano również szereg bolączek załogi, jak zbyt mała jak na potrzeby huty baza wypoczynkowa, zły dojazd do pracy z winy nieusprawnienia działalności MPK, mimo wielokrotnie zgłaszanych postulatów przez HiL, niedokończone inwestycje, pogarszające warunki bhp i ciasnotę w wydziałach (Odlewnie), zwiększającą się liczbę wypadków przy pracy, problem przesunięcia do lżejszej pracy członków załogi, którzy przebyli choroby. Mówili o tym tow. tow. **Stopa, Duliński, dr Kusionowicz, Rakowski, Krzeczkowski, Mosio I in.**

Odpowiadając na poruszone zagadnienia oraz postawione pytania, przew. Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik** złożył podziękowanie ustępującej Radzie Zakładowej, podobnie jak tow. S. Mularz — Radzie Robotniczej Pionu TM, za dobrą pracę. Tow. Stefanik podkreślił m. in. rolę krytyki w usprawnianiu pracy związkowej oraz humanizacji w stosunkach produkcyjnych na codzień.

W wyniku głosowania przewodniczącym nowej Rady Robotniczej został wybrany tow. **J. Krakowiak**, sekretarzem tow. **L. Sołtysiak**, zaś Rady Zakładowej — tow. **J. Dudek** i sekretarzem tow. **J. Glista.**

ik.

W Walcowni Zimnej Blach

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Walcowni Zimnej Blach wywołało bardzo duże zainteresowanie wśród załogi. Świadczy o tym najlepiej wysoka frekwencja na zebraniu (wypełniona sala), chociaż sama konferencja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Udział w obradach wzięli: I sekretarz KF tow. TADEUSZ WACHOWSKI, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK, przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. STANISŁAW MULARZ, dyrektor produkcji HiL mgr inż. ALEKSANDER JEWASIŃSKI. Już taki liczny udział w zebraniu przedstawicieli kierownictwa huty świadczy, jak dużą przykładano do niego uwagę.

Czy zebranie można zaliczyć do udanych? Raczej tak, z wielu zresztą względów. Dobre, wyczerpujące całokształt zagadnień były referaty sprawozdawcze obu Rad. O udziale w dyskusji świadczy sama za siebie liczba uczestników: 21 osób. Miłym akcentem zebrania było zgłoszenie przez tow. TADEUSZA ARABSKIEGO pobicia rekordu produkcyjnego. Padł on w dniu poprzednim — przodująca zmiana „C" wykonała na walcarce pięcioklatkowej 773,3 tony blachy. ZOFIA GRADZI ż Ocynowni Elektrolitycznej Blach — zgłosiła natomiast w imieniu swego zespołu akces do współzawodnictwa o tytuł BPS.

A teraz o przebiegu i głównych kierunkach dyskusji. Głos zabrali w niej m. in. towarzysze: FELBERBAUM, BLAK — przew. Zarz. Zakł. ZMS, PAWLAK — II sekr. KZ PZPR, BZIBZIAK, brygadzista elektryk, MADEJSKI — szlifierz, MICHALCZYK, GAJDA, KUCHARSKI, KUBALA, ZABIJAK, STEFANIK — przew. Rady Zakładowej HiL, JERCZYŃSKI — kierownik Walcowni Zimnej Blach, NIEWODOWSKI, SZYKCZJAN, SMAGOR, CYGANIEWICZ. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu stosunków międzyludzkich (sprawa wszędzie aktualna), wysuwane były nawet konkretne zarzuty pod adresem niektórych przedstawicieli dozoru niewłaściwego traktowania ludzi. Akcentowane były też sprawy płacowe, socjalne (dużo uwag nasunęło np. zaopatrzenie w odzież ochronną, zwłaszcza ciepłą — suwnicowych w oddziale kręgów); podkreślano też, że wentylacja w piwnicach olejowych jest niewystarczająca, a w dodatku panuje tu wysoka temperatura.

Nie pominięto — i to zapisać należy na plus dyskusji — zagadnień produkcyjnych. W centrum uwagi znalazły się sprawy eksportu, jakości produkcji, rytmiczności pracy, remontów urządzeń. Łączy się z tym jak najbardziej kwestia współzawodnictwa. Walcownia Zimna legitymuje się w tym zakresie poważnymi tradycjami. Ostatnio jednak, jak podkreślono, daje się zauważyć stagnację. W wydziale pracuje 7 utytułowanych brygad BPS, a tylko jeden nowy zespół wstąpił w „szranki" współzawodnictwa.

Wiele krytycznych uwag padło w sprawie wypoczynku załogi. Huta — potężny zakład, a nie posiada żadnego własnego obiektu wczasowego z prawdziwego zdarzenia. Mniejsze zakłady dawno już się na to zdobyły. Do zagadnienia tego ustosunkował się przew. RZK tow. Jan Stefanik. Powiedział, że już niedługo będzie budowany przez hutę dom wczasowy w Krynicy, co w pewnym stopniu poprawi sytuację.

Z innych zagadnień wymieńmy jeszcze postulat wprowadzenia w P-62 ruchu 4-brygadowego. Argument — praca np. na walcarce 5-klatkowej jest bardzo wyczerpująca, nerwowa, ciężka. Zwracano też uwagę na konieczność zajęcia się ludźmi chorymi z utraconą częściowo zdolnością do pracy. Chodzi o przeniesienie ich do takiej roboty, aby przynajmniej czasowo mogli utrzymać zarobki na dotychczasowym poziomie. Padł również postulat rozszerzenia prowadzonego już w hucie szkolenia w zakresie humanizacji pracy, na kierowników oddziałów i mistrzów (obecnie na kursy uczęszczają kierownicy wydziałów).

A oto jak przedstawiają się wyniki wyborów. Przewodniczącym Rady Zakładowej wybrany został ponownie tow. IZYDOR GRUSZKA. Sekretarzem — tow. TADEUSZ MNICH, społ. inspektor pracy tow. FRANCISZEK KUCHTA. Przewodniczącym Rady Robotniczej wybrany został tow. STEFAN PAWLAK, sekretarzem — tow. AUGUSTYN HEJMO.

(jd)

W Pionie Gł. Energetyka

Hall sali pod kandelabrem (w budynku Z) przyozdobiły barwne plansze i wykresy, odnotowujące osiągnięcia załogi i Rady Zakładowej Pionu Głównego Energetyka. W tej bowiem sali odbywała się konferencja wyborcza do RZ i RR pionu. Wzięli w niej udział poza „miejscowymi władzami" przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu i jej sekretarz — **J. Stefanik** i **A. Miodowicz** oraz przew. Rady Robotniczej HiL — **S. Mularz.**

Po sprawozdaniach ustępujących rad, które przedstawili przewodniczący **W. Walas i E. Czeczotka**, wywiązała się dyskusja. Jakie zagadnienia poruszali więc dyskutanci tow. tow. **Maraszkiewicz, Frysiak, Domagała, Litwin, Kwinta, Knapik, Roszczyk, dr Limburski, Skrzeszewski, Gąska i Stefanik?**

● należy raz na zawsze zarzucić system pistoletowych terminów narad, odpraw itd. Dla przykładu — w piątek zapoznano się z nowym regulaminem podziału funduszu zakładowego, a już na wtorek należało przygotować odpowiednie materiały. Rzecz jasna, że o prawidłowym ich zebraniu i przygotowaniu mowy być nie mogło. A system pistoletowy jest w hucie niestety bardzo rozpowszechniony. Akcyjność należy skończyć raz na zawsze, na rzecz przemyślanych narad, co walnie przyczyni się do zwalczania zebraniomanii. (Jak na ironię konferencja w TE trwała siedem i pół godzin).

● W-21 ma fatalne warunki socjalne. Pięć umywalek służy 200 remontowcom, dla których mydło i woda po skończeniu pracy — to rzecz niezbędna. Wynika to z nieukończenia budowy urządzeń socjalnych przez DI. Zresztą budowa nowego obiektu socjalnego skreślona ostatnio z planu, stawia pod znakiem zapytania możliwość zwiększenia załogi W-21 do 750 osób, a co za tym idzie możliwość wykonania zwiększonych usług dla huty. Dlatego też na rok 1966 i — w tej sytuacji na następne lata — dodatkowo do remontu będzie można przyjąć tylko 500 silników. Nie pozostaje to w żadnym stosunku do rozbudowującego się kombinatu.

● Rada Robotnicza nie daje odpowiedzi na wnioski załogi, których załatwienie leży w gestii dyrekcji,

● ważne jest zagadnienie, wentylacji, klimatyzacji i odpylania. Chodzi o stosowanie właściwych urządzeń i wprowadzanie wokół tych spraw właściwego klimatu,

● problem godzin nadliczbowych i tzw. „odświętówek" wymaga słusznego rozwiązania,

● należy pomyśleć o udziale w premii eksportowej dla tych, którzy uczestniczą w wykonywaniu produkcji eksportowej,

● sprawy socjalne: za mała ilość wczasów w lecie i miejsc na koloniach letnich. Poruszano również sprawę zasiłków chorobowych dla pracowników fizycznych, urlopów itd.

● obuwie i odzież: generalnie stwierdzono, że utarła się fatalna praktyka za długich terminów napraw i prania. Warto by pomyśleć o ubraniach i obuwiu zastępczym na ten czas,

● TE otrzymuje za mało biletów na imprezy rozrywkowe i sportowe

(Dalszy ciąg na str. 4)

PROGRAM DNI LENINOWSKICH

BARDZO UROCZYŚCIE obchodzić będzie w kwietniu tradycyjne już Dni Leninowskie załoga Huty im. Lenina. Zarząd Fabryczny TPPR wiele wysiłku włożył w przygotowanie atrakcyjnego, interesującego wszystkich programu. Oto w skrócie co przewidziano tego roku na Dni Leninowskie.

W dniach od 15 do 26 kwietnia organizowane będą w wydziałach HiL okolicznościowe wieczornice. Z tej okazji sporządzi się też specjalne gazetki ścienne. Odbywać się będą wycieczki do Muzeum Lenina w Krakowie. Wiele imprez przygotowuje również Klub Przyjaźni w Nowej Hucie.

21 kwietnia odbędzie się w naszej hucie uroczysta akademia wojewódzka. 24-go liczne ekipy hutnicze udadzą się do Poronina, aby u stóp pomnika W. I. Lenina złożyć wiązanki kwiatów oraz zapalić znicz ogniem z wielkich pieców HiL. Tego samego dnia delegacje naszej załogi wezmą również udział w wiecu na miejscu masowej kaźni milionów ludzi — w obozie oświęcimskim.

26 kwietnia odbędzie się w sali teatralnej huty finałowa impreza Zgaduj-Zgaduli na temat wiadomości o ZSRR. Dla każdego jest więc coś miłego i ciekawego. O szczegółach programu tegorocznych Dni Leninowskich poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

(jd)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

rzeczenie osiągania przez Stalownię wyników produkcyjnych na miarę nowego giganta polskiego hutnictwa. Warto tutaj dodać, iż załoga Stalowni zasłużyła sobie już na ufność, iż nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Stalownia Konwertorowo-Tlenowa przyniesie w br. 600 tys. ton stali, zaś w r. 1967 już milion ton. Do r. 1970 da 80 proc. przyrostu produkcji stali, zaplanowanego w nowej pięciolatce.

Uruchomienie Stalowni Konwertorowo — Tlenowej

Uroczyste spotkanie zakończyło odczytanie listu, który został wysłany do uczestników XXIII Zjazdu KPZR, a następnie odznaczenie najbardziej zasłużonych członków załóg budowlanych, rozruchowej i eksploatacyjnej, oraz wszystkich tych, którzy się przyczynili do pomyślnego zakończenia prac przy budowie kompleksu Stalowni i oddanej już wcześniej Koksowni 2.

Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali mgr inż. **J. Bochenek** — kier. rejonu KPBPP i inż. **R. Kozakiewicz** — dyr. Elektromontażu. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 24 pracowników, m. in. mgr inż. **J. Grzyba**, kierownika Stalowni Konwertorowej, inż. **Z. Gudańca** z Mostostalu, **J. Malarza**, st. mistrza PPB HiL, mgr inż. **M. Okuńskiego**, gł. inżyniera PPB HiL, mgr inż. **J. Janickiego** — kier. Rejonu Inwestycji ZK HiL, **S. Trynke**, mistrza PPB HiL, **S. Wójcika** kier. działu zaopatrzenia inwestycji HiL, inż. **W. Vogta**, kier. zarządu PPB HiL. Pośród 28 odznaczonych Złotymi Krzyżami Zasługi znaleźli się m. in. **A. Antosz**, ślusarz ZMO, **Cz. Bocheński**, dyspozytor PPB HiL, mgr inż. **T. Faliński**, st. projektant Biprohutu, inż. **S. Strama** — kier. Wydziału Wlewnic HiL, **A. Szkaradek**, brygadzista z PPB HiL. 35 pracowników otrzymało Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, a wśród nich **W. Dąbroś**, ślusarz PPB HiL, **Z. Gąsiorek** — elektromonter PPB HiL, **S. Kopeć** st. inżynier rozruchu PPB HiL, **J. Bieńkowski** — spawacz z Huty Zabrze. W gronie 16 osób wyróżnionych Odznaką Budowniczego HiL byli I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. **Cz. Domagała** i sekretarz KW PZPR tow. **J. Pękala**, prof. **K. Żemajtis**, rektor AGH, **E. Strzeboński** sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie, **K. Bednarczyk**, sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie, **J. Saski**, st. projektant, **W. Kowalczyk**, kier. rozruchu PPB HiL, **B. Aksak**, z-ca nacz. inżyniera PPB HiL, **W. Rejman**, z-ca kier. wydz. Gazowego HiL i **J. Żelazny** z-ca kier. rozruchu PPB HiL.

J. Koz.

Dobry START do III KWARTAŁU

Na naszych zdjęciach przodujący pracownicy Zgniatacza: MARIAN POPIEL — kierownik zmiany, JÓZEF SABA — I operator, inż. WŁADYSŁAW SIWECKI — mistrz walcarek, WŁADYSŁAW BRYK — st. rozdzielczy, JERZY BOLFORSKI — operator urządzeń walcowniczych, WŁADYSŁAW FRELEK — brygadzista elektryk, BOGUSŁAW ZIĘBA — oczyszczacz ogniowy, ZDZISŁAW ZYBURA — brygadzista utrzymania ruchu, BOGDAN MIKOŁAJCZYK — st. piecowy, EUGENIUSZ URBAŚ — oczyszczacz ogniowy. Fot.: J. BROŻEK

PIERWSZY KWARTAŁ BR. mamy już za sobą. Warto postawić pytanie, która załoga HiL wyróżniła się w tym okresie najlepszą, najsumienniejszą pracą? Można by wymienić kilka wydziałów, m. in. Stalownię Martenowską, Aglomerownię, Walcownię Gorącą Blach, Wydział Rur Zgrzewanych. Ale na specjalne słowa uznania zasłużyli sobie walcownicy ze Zgniatacza.

Pracowali w warunkach bardzo trudnych. Wiadomo: z jakością metalu były rozmaite kłopoty, a nasze Walcownie Blach stale domagały się dużo wsadu i to dobrego wsadu. Od jego dostaw zależał bez przesady plan całej huty, a w tym również w niemałym stopniu plan naszego eksportu. Na załogę Zgniatacza były więc zwrócone oczy całej załogi.

Trzeba przyznać, że wywiązała się ona świetnie z zadania. Pracowała bardzo rytmicznie, dzień po dniu przekraczając swe plany. Nie było ostatnio tylu błyskotliwych rekordów co poprzednio, ale solidną, równomierną pracą załoga Zgniatacza zasłużyła sobie na wysoką ocenę. Dbając o wykonanie zadań ilościowych dołożyła wielu starań, aby zachować i jak najwyższą jakość wsadu dla naszych Walcowni Blach i dla Wydziału Rur Zgrzewanych.

Załoga Zgniatacza wysoko przekroczyła swój plan marcowy oraz plan I kwartału br. Tym samym świetnie wystartowała do realizacji poważnych zadań produkcyjnych czekających ją w II kwartale br.

(jd)

XXIII Zjazd KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

my dużą wagę do współpracy gospodarczej polsko-radzieckiej, której kolejnym owocnym wyrazem stało się oddanie ostatnio w naszej hucie do produkcji Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. List budowniczych i hutników Huty im. Lenina do XXIII Zjazdu KPZR daje wyraz uczuciom wszystkich nowohucian, którzy życzą naszemu wielkiemu sąsiadowi wypracowania w toku Zjazdu nowego programu potężnego rozwoju ekonomiki w nadchodzącym pięcioleciu.

Cała załoga HiL w pełni solidaryzuje się ze słowami towarzysza Wiesława, który pozdrawiając uczestników XXIII Zjazdu KPZR, w swoim wystąpieniu m. in. powiedział:

„Z gorącego serca życzymy waszemu XXIII Zjazdowi owocnych obrad, a waszej wielkiej partii i narodom Związku Radzieckiego sukcesów w realizacji jego uchwał".

H

Koła KTiR wybierają
nowe zarządy

Warto przypomnieć, iż w naszej hucie trwa obecnie kampania wyborcza w kołach KTiR. Dotychczas dokonano wyborów nowych zarządów Kół KTiR w wydziałach P-30, P-40, P-50, P-61, P-63, ZK, ZMO, W-21, W-22, W-23 i w DT. Równocześnie wybierani są delegaci Kół na zebranie sprawozdawczo-wyborcze zarządu KTiR, które jest przewidziane w końcu kwietnia br. Na zebraniu tym zostaną odznaczeni zasłużeni racjonalizatorzy huty.

Jakie problemy są poruszane na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych Kół KTiR? W P-30 omawiano perspektywy rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w tym wydziale, po uruchomieniu Aglomerowni II. Zwracano uwagę na potrzebę jak najszerszego zaangażowania w nim pracowników fizycznych. Dalsze umasowienie ruchu racjonalizatorskiego musi iść w parze z usprawnianiem załatwiania wniosków racjonalizatorskich. Dyskutanci stwierdzali, iż w ostatnim okresie złożono o wiele więcej wniosków racjonalizatorskich w Aglomerowni, niż w przeszłości. Świadczy to o większym zainteresowaniu załogi racjonalizacją. Jednak powinno ono również wzrastać w zakresie bhp, w którym nadal musi powiększać się ilość wniosków.

W P-40 na zebraniu wyborczym podsumowano wyniki konkursu pn.: „Likwidujemy zaległości", który — jak pamiętamy — dotyczył usprawnienia załatwiania wniosków racjonalizatorskich. Warto dodać, iż nagrody dla zwycięzców tego konkursu zostaną wręczone na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym KTiR. Jak stwierdzali racjonalizatorzy w P-40, nastąpiła w tym Kole wyraźna poprawa pracy, która zaznacza się w większym udziale w ruchu robotników, oraz w przyspieszaniu załatwiania wniosków i zastosowania przyjętych projektów do produkcji.

Na zebraniu Koła w P-63 mówiono m. in. o potrzebie dalszego umacniania autorytetu Koła KTiR w wydziale, następnie o uatrakcyjnieniu propagandy wizualnej o tematyce racjonalizatorskiej. Krytyce poddano sposób załatwiania wniosków racjonalizatorskich, po wyjściu ich poza obręb wydziału. Podkreślano również potrzebę zwiększenia inicjatywy, tym razem ze strony wydziałów, odnośnie zakładania specjalnych brygad, powołanych do realizowania projektów racjonalizatorskich, gdyż fundusze na ten cel istnieją, należy je tylko właściwie spożytkować, w myśl dążenia zarządu KTiR HiL.

Oprócz kampani wyborczej w Kołach trwa ponadto prowadzona przez zarząd KTiR akcja porządkowania sprawy doradców technicznych w wydziałach, mających nieść pomoc racjonalizatorom w ich działalności. Dokonana ocena pozwoli usprawnić pracę doradców etatowych oraz społecznych. Zwiększona zostanie też ilość doradców etatowych z 11 do 16. Podstawą działania nowych doradców będzie regulamin opracowany przez KTiR. Można się więc spodziewać, iż to ważne dla ruchu racjonalizatorskiego zagadnienie zostanie rozwiązane pomyślnie, co przyczyni się do dalszego umasowienia ruchu racjonalizatorskiego.

Ik.

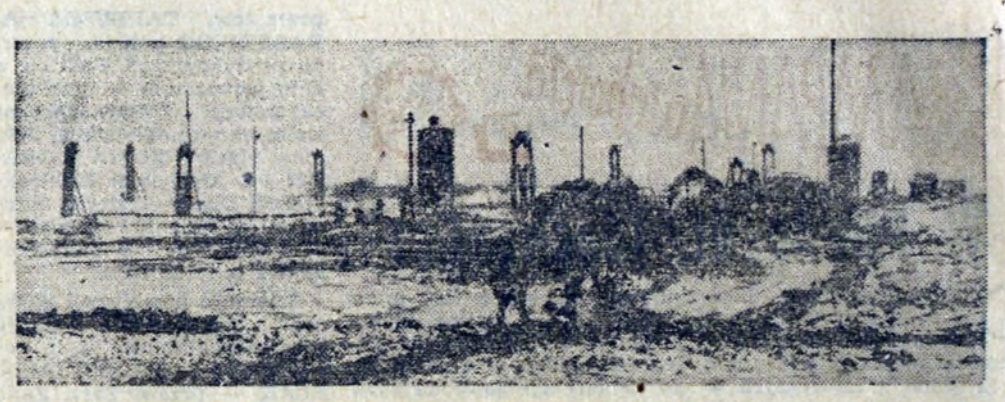

Tak wygląda obecnie teren budowy Walcowni — Slabing Fot. St. Gawliński

Budowa Walcowni-Slabing
rozpoczęta

Na 10 hektarowym terenie, w sąsiedztwie Stalowni Konwertorowej — mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — trwają intensywne prace przy budowie walcowni „slabing". Nowy obiekt produkcyjny huty, którego kubatura zamknie się w granicach 1 mln m sześc. należeć będzie do najnowocześniejszych walcowni tego typu w świecie. „Slabingi" posiada tylko hutnictwo Związku Radzieckiego, USA i NRF. W odróżnieniu od zgniatacza walcowanie stalowych slabów na „slabingu" odbywać się będzie w sposób ciągły, co zapewni wysoką wydajność agregatów.

Na budowie zgromadzono niespotykaną dotychczas ilość sprzętu budowlanego. Na pełnych obrotach pracuje już 12 koparek, 14 spychaczy, kilkadziesiąt wywrotek i 5 (na planowanych 14) kafarów, które mają wbić pod fundamenty kilku obiektów nowej walcowni 4 tys. tzw. pali Franki. Jak nas informuje główny koordynator robót budowlanych z ramienia PPB HiL inż. **Bronisław Kawalec** pod same fundamenty głównego budynku „slabingu" wbitych zostanie na głębokość od 9 do 16 m 2.400 pali. *Jest to bardzo pracochłonna czynność, bo* jeden kafar wbija dziennie zaledwie 3 pale. Skomplikowana jest także budowa fundamentów pod obiekty, ponieważ wykonywać się je będzie na głębokości 10 m. Trzeba więc przesunąć prawie 1 mln m sześc. ziemi. Ogrom robót budowlanych, których wartość szacuje się na 1.600 mln złotych (łącznie z robotami związanymi z rozbudową Zgniatacza i Walcowni Gorącej Blach) zobrazować może kilka cyfr: m. in. zużyje się 54,5 tys. m sześc. betonu, w tym 14,5 tys. ton na fundamenty technologiczne, 16 tys. ton konstrukcji stalowej i zamontuje 12 tys. ton maszyn i urządzeń, dostarczonych głównie przez radzieckie zakłady pracy.

Walcownia „slabing", zdolna będzie przewalcować rocznie około 5 mln ton stalowych wlewków, o ciężarze od 10 do 28 ton. Wg planu nowy obiekt produkcyjny kombinatu przekazany zostanie pod koniec III kwartału 1968 r.

Autorami projektu walcowni „slabing" są fachowcy z Biprostalu.

Przed Dniami Budowlanych

Jedną z najważniejszych dziedzin naszej gospodarki narodowej mającą wpływ zarówno na ogólny rozwój kraju, jak i na unormowane, prywatne życie obywateli, jest budownictwo. Sprawa jest w tym miejscu chyba jasna, bo czy weźmiemy pod uwagę wielkie hale produkcyjne, czy bloki mieszkalne, w naszych warunkach zawsze są to dzieła przedsiębiorstw resortu budownictwa. Ta ważna dziedzina gospodarki, na którą nawiasem mówiąc często sypią się gromy i narzekania za przeciekające dachy, odpadające tynki i in. usterki (zazwyczaj spowodowane przyczynami obiektywnymi a nie złą wolą wykonawców) — ma duże zasługi w rozwoju naszego ogólnego postępu... I dlatego, za ciężką, często wykonywaną w trudnych warunkach pracę kierujemy pod adresem wszystkich przedsiębiorstw resortu budownictwa słowa uznania przed zbliżającym się ich dorocznym świętem — „Dniami Budowlanych".

Przy okazji poświęcimy nieco uwagi jednemu z największych zjednoczeń w kraju, Krakowskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Jak wynika z podsumowań, wartość obiektów przemysłowych i mieszkaniowych wykonanych w ubiegłym roku przez to przedsiębiorstwo przekracza sumę półtora miliarda złotych. Nie będziemy szczegółowo wymieniać wszystkich inwestycji wykonanych na terenie Krakowa i województwa (m. in. w Myślenicach), wspomnimy tylko o klinice pediatrycznej AM w Prokocimiu, hotelu „Cracovia", budynkach dla zakładów naukowych UJ (wybudowanych dla uczczenia 600-letniego jubileuszu). *Wymienimy natomiast najważniejsze obiekty z Huty im. Lenina.* Są nimi: wielki piec nr 4, 4 baterie koksownicze (7, 8, 9, 10), Walcownia Drobnych Profili, piec martenowski nr 10, Ocynownia ciągła taśm, tymczasowy oddział blach trafo, itd.

Pomimo tego imponującego zestawienia Zjednoczenie z przyczyn wynikających m. in. ze zmian organizacyjnych, niedoboru siły roboczej, złej organizacji podległych przedsiębiorstw, nie wykonało planu za rok ubiegły. Nie wszystkie wymienione, hamujące wykonanie planu przyczyny dadzą się usunąć w roku bieżącym — nie mniej jednak plan wartościowy KZB na rok 1966 został ustalony w wysokości 1.590 mln zł. Stanowi to wzrost o 2,1 proc. w stosunku do wykonania 1965 roku. A w najbardziej interesującym nas obiekcie, Hucie im. Lenina zwiększy się zadania o 60 mln zł, to jest do wysokości 1.650 mln zł. Czyli o 5,9 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Życzymy pełnej realizacji tych zamierzeń.

Związkowa kampania wyborcza

(Dokończenie ze str. 3)

● biurokracja w administracji huty. Żeby w kombinacie kupić pręty na budowę altanki, trzeba przedstawić aż 9 zaświadczeń,

● trzeba wreszcie rozwiązać problem komunikacji wewnętrznej dla pracowników TE.

Szczególnie ważna dla załogi Głównego Energetyka sprawa (chodzi tu o W-30 i W-26) to zaliczenie utraty słuchu do chorób zawodowych. Warto tu dodać, że na 325 kilkakrotnie przebadanych audiometrycznie pracowników Siłowni, u 21 stwierdzono znaczne upośledzenie słuchu (przeniesiono ich zresztą na mniej szkodliwe stanowiska pracy), u 38 osłabienie słuchu, wymagające stałej kontroli laryngologicznej a u 167 zaznaczyły się cechy początkowego osłabienia słuchu. Jednakże niedawno Komisja Ochrony Zdrowia w HiL na wniosek ZLZ wystąpiła z wnioskiem do odpowiednich władz w tej sprawie. Jej pozytywne rozwiązanie umożliwi otrzymywanie renty wyrównawczej z ZUS oraz dodatku (w myśl przepisów o chorobach zawodowych) do renty inwalidzkiej.

W dyskusji nie uniknięto wystąpień demagogicznych, pod publiczkę, na poklask, w których przebijała nuta czarnowidztwa. Odpór tym etatowym pesymistom dali inni dyskutanci, wskazujący, że droga wiedzie nie przez stałe narzekania, ale właśnie przez rzeczowy optymizm i chęć zrozumienia często skomplikowanych spraw naszego kraju.

Wyraźnie akcentował to w swoim ciekawym, spokojnym i rzeczowym wystąpieniu tow. J. Stefanik.

W wyniku wyborów w skład nowowybranej Rady Zakładowej weszli: **Władysław Walas** — przewodniczący (ponownie), **Stanisław Płachta** — sekretarz (również ponownie) i **Władysław Potok** — SIP oraz osiemnastu członków, spośród których wyłoni się siedmioosobowe prezydium. Na konferencji wybrano również pięciu delegatów na konferencję wyborczą Rady Zakładowej Kombinatu.

Natomiast Rada Robotnicza ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący (ponownie) — **Eugeniusz Czeczotka**, sekretarz — **Stanisław Pamuła.** (BR)

(Dokończenie ze str. 2)

Dużym powodzeniem cieszą się sztuki teatralne, głównie Molier w Teatrze Ludowym i Osiecka („Niech no tylko zakwitną jabłonie") w Teatrze Rozmaitości. Organizowane są wycieczki m. in. Pion Gł. Energetyka organizuje

IV Olimpiada Kulturalna

wycieczkę do Warszawy. W programie zwiedzanie muzeów. Również pracownicy Pionu Gł. Mechanika wzięli udział w kilku wycieczkach, do Wieliczki, Pszczyny, Poronina i Zakopanego.

4 kwietnia ZDK HiL organizuje spotkanie działaczy kulturalno-oświatowych huty i Domu Kultury w Stalowni Konwertorowej, jako jedno z *co miesięcznych spotkań. Tematem będą sprawy, związane* z IV Olimpiadą Kulturalną HiL.

Dla działaczy kulturalno-oświatowych huty ZDK HiL zorganizował ostatnio Studium Kultury. Spotkanie inauguracyjne wypełnił wykład dr Zbigniewa Siatkowskiego pt. „Kultura współczesna i człowiek współczesny". Wysłuchało go 22 przedstawicieli poszczególnych wydziałów, szczególnie licznie prezentowany był ZK i Wydział Rur Zgrzewanych. Ponadto w ramach Studium odbył się wykład prof. W. Hodysa pt. „Sztuka współczesna i kłopoty jej odbiorców".

Śladem niewykonanych planów

Czy przełom w Ocynowni Elektrolitycznej?

NASZ ARTYKUŁ o milionowych stratach spowodowanych niewykonaniem planu w lutym przez Ocynownię Elektrolityczną Blach wywołał wiele dyskusji oraz różnych opinii. Odbił się też najgłośniejszym echem w samym wydziale. Postanowiliśmy pójść jeszcze świeżymi śladami tego artykułu. Porozmawiać z ludźmi — już z pewnej perspektywy czasu — co myślą o „czarnym" okresie w swej pracy, o wsadzie, o osobistej odpowiedzialności za wyniki produkcyjne?

Okazało się, że pojawiły się już w wydziale pierwsze jaskółki zwiastujące przełom. Plan do 15 marca nie został wprawdzie jeszcze wykonany (ok. 90 proc.), brakowało ok. 185 ton produkcji gotowej i jednocześnie tyle samo produkcji surowej. Ale od paru dni, a konkretnie od remontu wykonanego w dniu 12 marca, zaznaczyła się stała poprawa w zaopatrzeniu we wsad oraz przede wszystkim nastąpiła poprawa jakości wsadu. Może parę przykładów. 14 marca uzyskano 63 proc. produkcji gatunku I-go. 15 bm. — 84 proc. W następnych dniach również można było już mówić o stałej poprawie sytuacji, o rozpoczynającej się dobrej passie w pracy wydziału. Ocynownia Elektrolityczna wyszła na bieżąco z planem, szybko zaczęła likwidować zaległości.

Zakłada się, że w marcu odrobi się przynajmniej 300 ton blachy z zaległości lutego. Ale mimo wszystko na minusowym saldzie pozostanie i tak jeszcze ok. 1.600 ton z „czarnego" okresu miesiąca lutego. Jeszcze niedawno temu wsad dostarczany Ocynowni nie był dobry. W dalszym ciągu występowały wgnioty materiałowe — ale o tendencji wybitnie zniżkowej — pojawiły się również nakłucia i rysy zmarszczkowe. **Warto mocno podkreślić, że te ostatnie wady powstają jedynie już na własnym podwórku, w Ocynowni. Nie oglądając się na „kooperantów" trzeba wziąć się najpierw za te sprawy.**

Do kilku pracowników zwróciliśmy się z prośbą o ocenę aktualnej sytuacji produkcyjnej wydziału, o opinię w sprawie walki o jakość. I jeszcze jedno: jakie są perspektywy wyjścia z impasu? Oto co nam powiedzieli.

Inż. BOGUSŁAW OCHAB — kierownik Oddziału Ocynowni Elektrolitycznej Blach: Główną przyczyną niewykonania planu w lutym było wybitne pogorszenie się jakości wsadu, co spowodowało bardzo duże ilości postojów linii ocynowni z powodu braku wsadu. **Wystarczy powiedzieć, że w tym okresie 18 pełnych zmian (po 8 godzin) zostało straconych.** A oprócz tego przez wiele dni pracowaliśmy niepełną ilość godzin. Dużą trudność powodował też bardzo niski uzysk docelowy z powodu małych możliwości mechanicznego sortowania blachy, bezpośrednio na linii. Stąd też w okresie miesiąca do sortowania ręcznego pozostało ok. 350 ton materiału tj. ośmiokrotnie więcej niż w poprzednich miesiącach.

Przyczyną tak niskiego uzysku były przede wszystkim wgnioty, które w paczkach tonowych kształtowały się w ilościach od 200 do 800 kg. Natomiast normy dopuszczają dla blach gatunku I-go maksimum 100 kg blachy w gatunku niższym.

Bezpośrednio wad pochodzących z linii Ocynowni Elektrolitycznej było 52 proc. w skali miesiąca. Jest to wynik lepszy niż uzyskany w styczniu, utrzymujący się na poziomie średnich wyników z 1965 roku. Dodatkową wadą, w dużym stopniu dyskwalifikującą blachę były rysy zmarszczkowe. **Jest to wada powstająca głównie na wygładzarce dwuklatkowej w Wydziale P-62.** Przyczyny tego nie są jeszcze dokładnie rozeznane; bada się je nadal i trzeba będzie chyba trochę jeszcze poczekać na wyjaśnienie zagadki.

W tej naszej bardzo trudnej sytuacji wsadowej, cały wysiłek służby technologicznej oddziału szedł w kierunku właściwego zakwalifikowania i rozsortowania materiału na agregacie przygotowania kręgów. W pewnym stopniu dzięki wzmożonemu dozorowi część materiału uratowano, niemniej za mało było zainteresowania bezpośredniej obsługi tego agregatu. Przy większym wysiłku i przy większym „sercu" do roboty, wyniki mogły być lepsze.

Dużą pomoc okazali nam pracownicy Pionu Naczelnego Technologa HiL, którzy zaczynając od wad stwierdzonych na blasze, szukali ich przyczyn na całym cyklu produkcyjnym przygotowania wsadu. Równocześnie dla utrzymania względnie dobrej jakości wysyłanego materiału, pracownicy DKT mostrzyli metody odbioru, aby kiepska blacha nie naraziła nas na reklamacje odbiorców. Należy podkreślić, że w tym trudnym okresie odczuwało się cały czas nacisk głównych odbiorców — zakładów opakowań blaszanych w Krakowie i w Gdańsku, domagających się regularnych dostaw.

Chcąc jeszcze w większym stopniu zmniejszyć zaległości, załoga linii Ocynowni pracuje teraz w ograniczonym stanie liczebnym. Każda ze zmian oddelegowała po jednej z kontrolerek do pracy przy sortowaniu ręcznym, co w skali miesiąca pozwoli przesortować dodatkowo ręcznie ok. 250 ton blachy.

Niekorzystnym momentem na początku marca było wystąpienie nowej wady, pojawiającej się dotychczas bardzo rzadko, w postaci nietypowych plam. Spowodowało to przeklasyfikowanie na gatunek II ok. 40 ton materiału. Po paru dniach uporaliśmy się z tym, niemniej jednak wystąpienie wad zaważyło na naszych wynikach. Trzeba przyznać, że załoga wykazała duże zrozumienie i dużą ofiarność w trudnym okresie swej pracy. **Cały czas panowała bardzo dobra współpraca: na pomoc grupowych partyjnych i mężów zaufania w mobilizacji załogi do dodatkowego wysiłku, zawsze można było liczyć.**

EDWARD SASAK — brygadzista Ocynowni Elektrolitycznej Blach, grupowy partyjny: W okresie lutego mieliśmy bardzo duże pretensje odnośnie wsadu. Niska jego jakość pokrzyżowała nam całkowicie szyki. Najbardziej dawały się we znaki wgnioty materiałowe i rysy zmarszczkowe. Te dwie wady zadecydowały o niewykonaniu planu lutego.

Wytworzyła się taka sytuacja, że blacha szła do sortowania, a uzysk był minimalny. Kto za to odpowiada? Wgnioty materiałowe, to wada biorąca swój początek już w Stalowni HiL. W Walcowni Zgniatacz i w Walcowni Gorącej Blach doszły też pewne zaniedbania jakościowe i w rezultacie jakość naszego wsadu pozostawiała bardzo dużo do życzenia. Ale na tym nie koniec: również u naszych bezpośrednich poprzedników w cyklu produkcyjnym, w Walcowni Zimnej Blach, powstają na wygładzarce dwuklatkowej rysy zmarszczkowe. Powodem tego jest nierównomierny naciąg blachy na agregacie.

A odpowiedzialność w wydziale, na własnym podwórku? Moim zdaniem załoga pracowała dobrze, a nawet z wytężonym wysiłkiem, borykała się bowiem z kiepskim wsadem. Cały czas występowała duża mobilizacja. Chodziło przecież o dobre imię naszego wydziału, o nasz honor robotniczy, nie mówiąc już o zarobkach (każde wahnięcie ilości i jakości produkcji odbija się natychmiast na naszej kieszeni). Wystarczy powiedzieć, że czarny okres lutego kosztował każdego z nas stratę z zarobku po ok. 300 zł.

Obecnie wsad uległ już poprawie. Mniej jest wgniotów, ale pozostały jeszcze trudności z rysami zmarszczkowymi, rysami podłużnymi i utlenieniami czyli tzw. białymi nalotami. Należy podkreślić, że wady te powstają w Walcowni Zimnej Blach.

Wnioski? Jakość wsadu jest dla nas sprawą decydującą, bez przesady można powiedzieć jaki wsad, taka jest blacha. A odbiorcy stale mobilizują nas do wysiłku np. Fabryka „Artigraph" w Krakowie prosi bodaj o wagon blachy (zależą od tego jej plany). Trzeba więcej wysiłku poświęcić unowocześnieniu, usprawnieniu pracy wygładzarki dwuklatkowej i walcarki pięcioklatkowej.

(jd)

sport

Więcej takich meczów!

Czytelnicy domyślają się zapewne, że mamy na myśli spotkanie o mistrzostwo I ligi boksu Hutnik — Legia. Inauguracja nowego, 2-letniego cyklu mistrzostw, wypadła u nas nadzwyczaj ciekawie. Oglądaliśmy 9 pojedynków, z których tylko jeden — w wadze półciężkiej — był walką dwu absolutnie nierównorzędnych partnerów. Dziesiąta walka — w wadze ciężkiej — nie doszła do skutku. **Jędrzejewski** wyszedł wprawdzie na ring w czasie prezentacji, wraz ze swym rywalem **Branickim** dostał gorące oklaski (co by wskazywało, że publiczność wiele sobie obiecywała po ich pojedynku) ale w decydującym momencie lekarz uznał go za niezdolnego do walki.

Mimo tego publiczność opuszczała halę zadowolona. Po kilku nienadzwyczajnych meczach, było to wreszcie interesujące widowisko. Oba zespoły były bardzo dobrze przygotowane. Np. reprezentanci Polski — **Grudzień** z Legii i **Słowakiewicz** z Hutnika — którzy tydzień wcześniej nie popisali się w meczu międzypaństwowym przeciwko Czechosłowacji — tym razem zaprezentowali wysokie umiejętności. Trafili zresztą na godnych siebie rywali. Drucis od początku walki atakował z doskoków, wielokrotnie trafił mistrza olimpijskiego. Dopiero w połowie drugiej rundy Grudzień dzięki precyzyjnym kontrom uzyskał wyraźną przewagę..

Walka Słowakiewicza z Załomskim miała charakter prestiżowy. Obaj bowiem walczyli uprzednio przeciwko Czechosłowacji z tym, że bokser Hutnika przegrał a legionista wygrał z Czechosłowakiem Kapinem. W bezpośrednim starciu lepszy był Słowakiewicz, choć zwycięstwo nad młodym rywalem nie przyszło mu łatwo.

Trzeba pochwalić **Nakoniecznego i Karysia.** Obaj wygrali z kandydatami do reprezentacji — **Nowakiem i Czempikiem.** Również Żurakowski zasłużył na uznanie: przez 3 rundy świetnie radził sobie z szybkim „bombardierem" Czapką, ani raz nie pozwolił się groźnie trafić i wygrał walkę.

Pecha miał Skałka. Początkowo dał się zaskoczyć atakom mistrza Polski Kaczyńskiego, ale już w drugiej rundzie opanował sytuację. I właśnie w tym momencie legionista doznał kontuzji nosa. Walka została przerwana a sędziowie — zgodnie z tym, co się działo na ringu — wypunktowali zwycięstwo **Kaczyńskiego.** Dla obserwatorów tego pojedynku było jednak jasne, że kontuzja okazała się szczęśliwą dla boksera warszawskiego. Początek drugiej rundy wskazywał bowiem, że **Skałka** odrobi z nawiązką straty z pierwszego starcia. W przeciwieństwie do zmęczonego rywala dysponował jeszcze bowiem dużym zapasem sił. W poprzednim numerze nasz felietonista napisał, że Skałka nie wzniósł się — jak dotąd — ponad przeciętność. Słówko „jak dotąd" jest tu bardzo ważne. Ostatnie walki zdają się zapowiadać, że bokser Hutnika nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Dudczak i **Gajewski** nie zachwycili mimo zwycięstwa. Pierwszy jawnie zdradzał kompletny brak serca do walki z nienadzwyczajnym przecież przeciwnikiem. Dopiero nieprzepisowy cios (po komendzie „stop") po którym Jankowski był liczony a Dudczak otrzymał napomnienie — dodał animuszu dzielnemu Rysiowi. Od tego momentu wynik był już przesądzony.

Gajewski wygrał gdyż Rudkowski doznał kontuzji palca, nie mógł walczyć i sędzia odesłał go do rogu. Do tego momentu Gajewski nie zbyt radził sobie ze swym odrobinę chyba przereklamowanym przeciwnikiem. Dragan nie miał pola do popisu i wygrał już po paru ciosach.

W sumie wygrał Hutnik 14:6.

Siatkarki walczą o I ligę

Jak już informowaliśmy, siatkarki Hutnika — wicemistrz krakowskiej ligi okręgowej — rozpoczynają rozgrywki eliminacyjne o awans do I ligi. W sobotę i niedzielę 2 i 3 kwietnia grać będą w Przeworsku z miejscowym Orłem i Stalą Mielec. Życzymy powodzenia!

Chajdecki wygrał turniej strefowy

Wiesław Chajdecki wygrał III ogólnopolski turniej strefowy tenisa stołowego, który odbywał się w Poznaniu. M. in. w półfinale zawodnik Hutnika wygrał 3:0 z reprezentantem Polski Andrzejem Domiczem. W finale Chajdecki wygrał z Garczyńskim 3:2 po zaciętej i wyrównanej walce.

W tym samym turnieju Knapik był 12 a Petek 20. Wśród kobiet Ratzko zajęła siódme miejsce. W turnieju juniorów Knapik uplasował się na trzeciej pozycji, przegrywając w półfinale z Rybackim ze Startu Włocławek.

Na marginesie. Wydaje nam się, że zarząd Hutnika może i powinien pomóc Chajdeckiemu w uzyskaniu lepszych warunków pracy. Nie będzie to chyba trudne, gdyż ten młody człowiek ma odpowiednie kwalifikacje, jest absolwentem ZSZ, elektrykiem. Sądzimy, że swymi wynikami w sporcie na tego rodzaju pomoc w pełni zasłużył.

*

W sobotę i niedzielę 2 i 3 bm. w sali TKKF przy ulicy Sokolskiej w Krakowie odbędzie się ostatni w tym sezonie okręgowy turniej klasyfikacyjny. W sobotę o godzinie 15.00 — gry juniorów i kobiet, w niedzielę o 9.00 — turniej seniorów.

Siatkarze Hutnika w Koszycach

Klub sportowy Lokomotiva Koszyce (Czechosłowacja), z którym Hutnik od lat utrzymuje ożywione kontakty, obchodzi w tych dniach jubileusz 20-lecia. Z tej okazji w Koszycach odbędzie się m. in. międzynarodowy turniej siatkówki. Poza gospodarzami w turnieju wezmą udział czołowe zespoły Jugosławii, Węgier oraz drużyna Hutnika.

Siatkarze Hutnika wyjechali do Koszyc w dniu wczorajszym. Wraz z ekipą wyjechał do Koszyc przedstawiciel naszej redakcji — red. Władysław Bieroń. Jego relację z turnieju zamieścimy w następnym numerze.

Hutnik — 3 Wanda — 5 w pucharze KOZPR

W finałowych spotkaniach o puchar Krakowskego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej seniorów zespół Hutnika pokonał chrzanowski Fablok 24:18 (9:6) i zajął ostatecznie trzecie miejsce.

Dziękujemy...

...kolarzom Hutnika za pozdrowienia, przesłane z obozu w Zakopanem.

MZKS Gdynia na boisku Hutnika

Na inaugurację spotkań mistrzowskich II ligi rundy wiosennej piłkarze sprawili nam bardzo przyjemną niespodziankę, przywożąc z wyjazdowego meczu w Szczecinie jeden punkt. Cieszy nie tylko wzbogacenie konta punktowego, ale i dobra postawa całej drużyny w tym spotkaniu. Opiekun drużyny **Zenon Pajor** jak i trener **Marian Jabłoński** zgodnie stwierdzają, że wynik remisowy jest raczej szczęśliwy dla Pogoni, gdyż pomimo optycznej przewagi portowców w polu Hutnik miał dużo więcej i bardziej dogodnych sytuacji podbramkowych. Przede wszystkim piłkarzy Hutnika pochwalić należy za bardzo dobre rozegranie meczu pod względem taktycznym. Wyrównującą bramkę Pogoń zdobyła z rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego za dość problematyczną rękę. Tak więc premierowy występ naszych piłkarzy ocenić należy pozytywnie.

Pierwszą kolejka spotkań pozwoliła również zorientować się nieco w aktualnych możliwościach poszczególnych drużyn. W układzie sił nie zaszły jakieś radykalne zmiany. Zapowiada więc to emocjonującą walkę do końca rozgrywek.

W drugiej kolejce spotkań przeciwnikiem Hutnika będzie w niedzielę o godz. 11-tej MZKS Gdynia. MZKS jest spadkobiercą agend dawnej Arki, z którą piłkarze Hutnika w roku 1960 przegrali w Warszawie decydujący mecz o awans do II ligi — przez losowanie. Obecnie MZKS posiada taki sam dorobek punktowy co Hutnik, a legitymuje się tylko gorszą różnicą bramek. Spotkanie to jest więc niezmiernie ważne dla obydwu drużyn. W rundzie jesiennej Hutnik wygrał w Gdyni 2:0. Spodziewamy się, że i tym razem piłkarze Hutnika nie sprawią nam zawodu i wzbogacą się o dalsze tak potrzebne dwa punkty. **(J. C.)**

Rezerwy piłkarzy startują

W tydzień po inauguracji sezonu przez drugoligowców, rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie rundy wiosennej drużyny klas niższych. Rezerwy Hutnika po rundzie jesiennej uplasowały się na dobrych miejscach i mają szanse awansu do klas wyższych. Hutnik Ib zajmuje w A klasie drugie miejsce ze stratą 3 punktów do prowadzącej Cracovii Ib, a Hutnik II przewodzi stawce B-klasowych, mając nad drugą kolejną drużyną przewagę 5 punktów.

Przede wszystkim spodziewamy się lepszej postawy drużyny Hutnika Ib, która w rundzie jesiennej bardzo słabo spisywała się na boiskach przeciwników. Drużyna ta w meczach udowodniła, że ma bardzo duże możliwości i że stać ją na dobrą grę. Uważamy że przy obecnych zmianach regulaminowych, które zakładają awans do ligi okręgowej dwóch drużyn z każdej grupy — nie powinna mieć ona specjalnych trudności w uzyskaniu awansu. Zawodnicy powinni grać jednak bardziej ambitnie niż miało to miejsce w rundzie jesiennej.

W sobotę piłkarze Hutnika Ib w pierwszym meczu mistrzowskim grać będą z Cracovią Ib o godz. 15 na boisku Zwierzynieckiego.

Drużyna Hutnika II w rundzie jesiennej miała bardzo dobrą passę, gdyż straciła tylko 1 punkt i zdecydowanie prowadzi w swojej grupie klasy „B". Zresztą sukcesy tej drużyny w rundzie jesiennej, są kontynuacją sukcesów z ubiegłego sezonu w którym to również bez porażki uzyskała awans. Nadmienić należy, że składa się ona prawie w całości z własnych wychowanków, którzy w ubiegłym roku skończyli wiek juniora.

JC

Porozmawiajmy

Bliżej młodzieży

Rozmowy na ten temat trwa już — z przerwami oczywiście, parę lat. Ostatnio słyszeliśmy kilka interesujących wypowiedzi na walnym zebraniu Hutnika. Chodzi o współpracę tego klubu ze szkołami Nowej Huty, z Międzyszkolnym Klubem Sportowym „Krakus". Rzecz ma kapitalne znaczenie dla przyszłości Hutnika.

W szkołach Nowej Huty uczy się około 30 tys. dzieci i młodzieży. Miasto młodzieży — mówimy nie bez racji. A tymczasem wiele sekcji nie może skompletować silnych liczebnie drużyn młodzików, juniorów. Gdzież ich szukać, jeśli nie w szkołach?! Właśnie — szukać. Bo jak się okazuje, sami nie zawsze przychodzą, nie zawsze trafiają.

Jak to robić? Jedną z form ma zamiar zademonstrować sekcja piłki nożnej. Jak ogłosił na walnym zebraniu jej przedstawiciel, sekcja nawiązała kontakt z Dzielnicowym, Szkolnym Ośrodkiem Sportowym i będzie współorganizatorem turnieju piłki nożnej drużyn szkolnych. Jest prawie pewne że po takim turnieju, sekcja piłki nożnej zwiększy swój stan posiadania. Choć jest akurat najliczniejszą sekcją w Hutniku, ma w swych szeregach m. in. około 100 trampkarzy, 40 juniorów.

Chcielibyśmy podpowiedzieć inną formę tej współpracy. Wydaje nam się słuszne, aby sekcje Hutnika „podzieliły" między siebie szkoły Nowej Huty, aby każda z nich nawiązała ścisły kontakt z jedną czy dwoma szkołami. Lepiej nawet z dwoma — podstawową i średnią — bo wtedy zapewniony będzie kontakt z młodzieżą w różnym wieku. Kontakt ze szkołą, to w tym wypadku — przede wszystkim kontakt z nauczycielami wychowania fizycznego. Właśnie bowiem nauczyciele w-f decydują o społecznym obliczu szkoły. Wszyscy wprawdzie pracują według jednego programu, ale na ogół każdy z nich ma jakieś własne upodobanie sportowe i bezwiednie narzuca je swoim uczniom. Stąd jedna szkoła jest mocna w piłce nożnej, inna w lekkiej atletyce. Pamiętam, że za moich czasów gimnazjalnych potęgą w koszykówce był w Krakowie Sobieski. Z tej „budy" wyszło wielu znanych koszykarzy, choćby Stefan Wójcik, wielokrotny reprezentant Polski i do dziś podpora drużyny wicemistrza Polski, krakowskiej Wisły.

I właśnie pod tym kątem sportowych zainteresowań, jakie poszczególne szkoły zdradzają — należałoby dokonać owego „pierwszego rozbioru nowohuckiej oświaty". A jeśli do tej pory szkoła nie ma inklinacji w określonym sportowym kierunku, to współpraca z jedną z sekcji Hutnika na pewno ją wytworzy.

Podstawy formalne współpracy klubów sportowych ze szkolnictwem istnieją. Potwierdziło je ostatnie porozumienie na linii — minister Tułodziecki — prezes Reczek. Porozumienie to pozostanie jednak na papierze jeśli w najniższych ogniwach oświaty i sportu będą na siebie patrzeć bokiem. Stąd waga, jaką przykładamy do bezpośrednich, osobistych kontaktów działaczy, trenerów i instruktorów sekcji z nauczycielami w-f, z organizatorami życia sportowego w szkołach.

Z tym łączy się sprawa współpracy z MKS „Krakus". Obchodziliśmy już jubileusze podpisania porozumienia między dwoma klubami. A rezultaty? Na walnym zebraniu Hutnika przedstawiciel Krakusa stwierdził, że niektóre sekcje mają na tym odcinku spore osiągnięcia, inne nie umieją czy nie chcą podjąć bezpośredniej współpracy. I znów rzecz sprowadza się do tego, jaka jest atmosfera na samym dole.

Idealem byłaby sytuacja, gdyby działacze sekcji Hutnika traktowali odpowiednie zespoły Krakusa, tak jak własne. W razie potrzeby — pomoc w sprzęcie, w razie potrzeby — wspólne treningi. Tylko w ten sposób można bowiem przyzwyczaić młodych sportowców klubu szkolnego do myśli, że po paru latach startu w tych barwach przyodzieją, niejako automatycznie, hutnicze znaki. A wtedy unikniemy sytuacji, że niektórzy utalentowani zawodnicy Krakusa, nawet pozostając nadal mieszkańcami Nowej Huty, szukają sportowego szczęścia poza granicami naszej dzielnicy.

W. B.

Dlaczego MPK nie odpowiada?

Zarówno w kampanii wyborczej w ub. roku jak i na wszelkich naradach w hucie mieszkańcy Nowej Huty i zarazem pracownicy kombinatu zgłaszali i nadal zgłaszają dziesiątki postulatów, wniosków i zażaleń na komunikację tramwajową oraz autobusową. Do naszej redakcji napływają również listy w tej sprawie.

Stąd też w „Głosie" często pojawiają się notatki krytyczne. Kilka postulatów z kampanii wyborczej, pokrywających się w dużej mierze z planem rozwoju sieci komunikacyjnej, zgodnie z najbardziej palącymi potrzebami wynikającymi z decyzji o rozbudowie HiL i dzielnicy, znajduje już odbicie w pracach prowadzonych przez MPK w Nowej Hucie. Ale nie jest to wszystko. Pasażerowie żalą się także na setki usterek w działaniu miejskiej komunikacji, które można usunąć przy dobrej woli i dobrym rozeznaniu sprawy. Dotyczy to zwłaszcza przeładowania i nieregularności kursowania autobusu pospiesznego oraz autobusów linii wewnętrznych w Nowej Hucie, dalej również nieregularnego kursowania zatłoczonych tramwajów. Szczególnie wiele skarg słyszy się z ust pracowników HiL zmuszonych jeździć do swoich zakładów 15 oraz 14-tką.

Naszym obowiązkiem jest odnotowywanie słusznych pretensji pracowników HiL oraz mieszkańców dzielnicy łącznie z własnymi obserwacjami, pokrywającymi się zresztą co do joty z zażaleniami nowohucian. Celem naszym jest pomoc dla MPK w usprawnieniu jego działalności. Rozumiemy dobrze ile czasu i nerwów kosztuje długie wyczekiwanie na przystankach na niepunktualny autobus lub tramwaj, jak poważnie odbija się na zdrowiu ludzkim skrócenie czasu po pracy przeznaczonego na wypoczynek, który traci się na przystankach. Jeśli dodać do tego tłok w wozach, nie zawsze grzeczną obsługę — to mamy prawie pełny obraz trudności, z którymi musi codziennie borykać się każdy pracownik zakładów nowohuckich jadąc i wracając z pracy.

Piszemy więc o tych bolączkach. Niestety, MPK nabrało wody w usta, uważając obowiązek reagowania na krytykę prasową za niedotyczący go zupełnie. Nie odpowiedziało również na list z propozycjami naszego Czytelnika przesłany przez nas bezpośrednio na adres MPK. W związku z tym przypominamy o obowiązującej uchwale Rady Ministrów z r. 1952 o obowiązku odpowiadania na krytykę prasową. Czyżby krytyka prasowa i czytelników nie docierała do dyrektora MPK. Czarnika? Prosimy o radykalną zmianę stosunku do krytyki w MPK! Ma ona bowiem na celu dobro społeczne i tak też musi zostać potraktowana przez kierownictwo tej instytucji.

W imieniu naszych Czytelników domagamy się, by MPK odpowiedziało wreszcie na następujące uwagi krytyczne zamieszczone w Notatniku Obserwatora w n-rach GNH 1 z 9. I. 1965 r., w nr 4 GNH z dnia 30. I. ub. r., w nr 5 z dnia 8. II. ub. r. Wprawdzie w następnym tygodniu po tych notatkach krytycznych odbyło się w naszej hucie spotkanie kierownictwa MPK z kierownictwem Rady Zakładowej HiL i naszą Redakcją, ale poprawy i pisemnej odpowiedzi na stawiane zarzuty nie uzyskaliśmy. Mimo obietnic poczynionych na tym spotkaniu przez MPK... Dotyczy to zwłaszcza rozładowania trudności dojazdu do Zakładu Koksochemicznego, ZMO i innych leżących na trasie 15-tki i 14-tki.

A oto dalsze uwagi krytyczne i postulaty naszych Czytelników zamieszczone w Notatniku Obserwatora, na które nie ma odpowiedzi ze strony MPK: w nr 19 z dnia 15 VI. ub. r., w nr 28 z dnia 26. VI ub. r., w nr 29 z dnia 24. VII ub. r.

I znów w jednym z kolejnych numerów GNH z tego okresu odnotowaliśmy (nr 48) postulaty hutników pod adresem MPK, zgłoszone na spotkaniu kierownictwa MPK z władzami kombinatu w HiL. Znowu wiele mówiono o trudnościach i poczyniono obietnice. Pozostały one jednak głównie na papierze. Stąd też nasze kolejne krytyczne uwagi w Notatniku Obserwatora w nr 50 z dnia 18. XII. ub. r. w nr 3 z dnia 22. I. br. i w nr 8 z dnia 26. II. br. I na nie również nie uzyskaliśmy pisemnej odpowiedzi z MPK.

Jak z tego widać, rejestr spraw poruszonych na naszych łamach, a dotyczących braków i niesprawności komunikacji miejskiej jest dość długi. I nie wywołujący żadnego oddźwięku ze strony zainterpelowanego przedsiębiorstwa. Nie jest MPK instytucją wyjątkową, której wolno nie reagować na słuszną krytykę prasową. Domagamy się odpowiedzi bezzwłocznie i to nie takiej, która byłaby tylko formalnością, ale konkretnych wyjaśnień, co robi się dla rzeczywistego usprawnienia komunikacji, zwłaszcza prawidłowości kursowania tramwajów do Nowej Huty i pośród jej osiedli.

ik.

P. S. W razie braku powyższych numerów GNH w Dyrekcji MPK — służymy kompletem gazet w naszej Redakcji.

NASI korespondenci DONOSZĄ

Elektromontaż ma głos

O sprawach załogi Elektromontażu (Elmont) pisze do nas wieloletni pracownik tego przedsiębiorstwa ob. **J. K.** (nazwisko znane Redakcji), jak również o trudnościach, na jakie napotyka ta załoga na budowach. Jak podaje autor listu, plan Elmontu został wykonany za ub. r. w 106,1 proc., co zbiegło się z dziesięcioleciem istnienia tego przedsiębiorstwa.

Autor listu porusza w nim szereg bolączek, z którymi spotyka się i on sam i cała załoga Elmontu m. in. na budowie Aglomerowni nr 2. Należy do nich błoto i bałagan na placu budowy, brak drogi, którą dopiero teraz się betonuje, nieoświetlenie terenu. W imieniu załogi Czytelnik nasz upomina się również o oddanie pakamer dla użytku ludzi pracujących na budowie, gdyż nie mają oni gdzie się przebrać. Pakamery te użytkuje się dotychczas na magazyny narzędzi.

Jak można stwierdzić, słowa te nie są bez pokrycia. Istotnie nie stworzono dostatecznie dobrych warunków pracy dla elektryków. Należy skierować tę sprawę do ZBM-3, który jako główny wykonawca gospodaruje na terenie tej budowy.

Druga z wielu spraw poruszonych w liście naszego Czytelnika dotyczy podstacji P-34, gdzie notuje się braki w dokumentacji. Braki te i usterki są załatwiane przez Biprostal w drodze dokonywania spisu i sukcesywnego usuwania. Oczywiście, iż nie jest to ułatwienie dla wykonawcy i za to można mieć pretensje do Biprostalu. Niestety takie usterki zdarzają się na wszystkich budowach i — nie usprawiedliwiając winnych — trzeba jednak bezstronnie powiedzieć, iż jakoś sobie ludzie radzą z tym gdzieindziej, bez spóźniania terminów wykonawstwa.

Do poruszonych spraw w liście ob. J. K. będziemy się starali nawiązywać w artykułach z budowy Aglomerowni II.

W trosce o poprawny język polski

Wart zastanowienia się jest list naszego Czytelnika ob. **J. Ł.**, w którym znajdujemy propozycję zorganizowania Olimpiady języka polskiego. Chodzi mianowicie o to, by w skład programu Olimpiady Kulturalnej wprowadzić również zadania dowodzące umiejętności prawidłowego używania języka polskiego — także w piśmie. Myśl przednia. Nasz język jest już zaśmiecony ponad wszelką miarę.

ik

O lokal dla TPD w os. Zielonym

OTRZYMALIŚMY od Czytelników z Os. Zielonego list zawierający parę ciekawych postulatów wysuwanych przez aktywistów TPD. Na wspomnianym osiedlu czynne są dwa koła TPD — nr 32 i 33. Obejmują one sporą gromadkę dzieci. Niestety dzieci te nie mają odpowiednich warunków do zabawy czy jakieś pożytecznej działalności zwłaszcza w okresie zimowym. Po prostu brak lokali.

Koło TPD nr 32 posiada wprawdzie świetlicę w pomieszczeniu po byłej pralni, ale warunki tu są okropne: ciasno, brak powietrza. Natomiast koło nr 33 korzysta z pomieszczenia na korytarzu o powierzchni ok. 12 m kwadr. Wystarczy powiedzieć, że jest to „lokal" mający zabezpieczyć potrzeby ok. 90 dzieci...

Zarządy tych kół wielokrotnie czyniły starania w DRN w przydział należytego pomieszczenia na świetlicę, jednakże bez efektu. A sprawę można przecież załatwić. Nasi Czytelnicy proponują następujące wyjście. Na os. Zielonym w bloku nr 7 istnieje duży lokal zajęty w tej chwili na skład pudełek z eksponatami wykopaliskowymi. Można by ten magazyn przenieść do innego pomieszczenia (mniejszego i nie tak „reprezentacyjnego") na tym samym osiedlu, a lokal przydzielić na świetlicę połączonych kół TPD. Taki postulat, wydaje się bardzo sensowny, wysuwany jest już nie pierwszy raz na posiedzeniach zarządów kół TPD.

Zwracamy się do „ojców" naszej dzielnicy o rozważenie tej sprawy i o decyzję. Ogromna wdzięczność dzieci — zapewniona.

jd

Głos Młodych

Za miesiąc — Dni Młodości

Właściwie tylko miesiąc dzieli nas od tegorocznych Dni Młodości Nowej Huty, organizowanych przez Zarządy: Dzielnicowy i Fabryczny ZMS. Będzie to dwunasta z kolei impreza młodzieżowa, która stała się świętem całej Nowej Huty. Od kilku lat łączy się ona ściśle z obchodzonym uroczyście Dniem Hutnika i Dniem Budowlanych. Podobnie organizowane będą nowohuckie Iuvenalia w bieżącym roku. Dokonano jednak pewnych zmian organizacyjno-programowych, które powinny przyczynić się do sprawniejszego przebiegu imprez. A więc przede wszystkim posiedzenie Kongresu Młodzieży planowane jest w przeddzień akademii hutniczej tzn. 5. V. 66 r. Kongres jak wiadomo dokonuje oficjalnego otwarcia Dni i przejmuje symbolicznie władzę w dzielnicy na okres trwania uroczystości młodzieżowych.

Następnego dnia tj. 6. V. przewiduje się sesje naukowe, finał konkursu recytatorskiego pt. Moja Ojczyzna, oraz udział w akademii Dnia Hutnika. Przysłowiowy gwóźdź programu — barwny pochód młodzieży — odbędzie się nie jak dotychczas w pierwszym dniu, lecz dopiero w sobotę 7. V.

W tym dniu przewiduje się również finały szkolnych igrzysk sportowych, przegląd zespołów rozrywkowych, zabawy na wolnym powietrzu i tradycyjne bale młodzieżowe. Natomiast 8. V. w niedzielę odbędą się m. in. imprezy sportowe, dziecięce, skoki spadochronowe i wieczorem pokaz ogni sztucznych.

Program Dni zamyka posiedzenie Kongresu Młodzieży w poniedziałek 9 maja 66 r.

To co napisaliśmy powyżej nie wyczerpuje w pełni zamierzeń organizatorów. Szczegółowo o programie napiszemy w jednym z najbliższych numerów. JŻ

W hotelach: terenowe koła ZMS

Większość załogi HiL to młodzież, której znaczna część zamieszkuje w hotelach robotniczych. Dotychczasowe zainteresowania życiem społecznym w hotelach ze strony czynników społecznych i administracji były niedostateczne. Jedynymi organizatorami życia społecznego w hotelach były pracujące pod opieką Zarządu Fabrycznego ZMS Samorządy Hotelowe. Zajmowały się one przede wszystkim sprawami socjalno-bytowymi a w ostatnim okresie, w czasie olimpiady kulturalnej hoteli, podjęły problematykę pracy kulturalno-oświatowej.

Nie były one jednak w stanie zapewnić szerokiej działalności wychowawczej poprzez oddziaływanie na wszystkich mieszkańców hoteli. Widząc tę sytuację Zarząd Fabryczny ZMS podjął akcję powołania terenowych kół działania ZMS w hotelach hutniczych. Celowość pracy terenowych kół została zaakcentowana na egzekutywie Komitetu Fabrycznego PZPR, oceniającej sytuację w hotelach hutniczych. Przy Zarządzie Fabrycznym ZMS powołano zespół d/s hoteli hutniczych, któremu przewodniczy tow. Piotr **Świeczka**. Do aktywnych członków zespołu należą tow. Józef **Ryszawy** i tow. Józef **Rerutko.**

Dotychczas powołano i przeprowadzono wybory w 13 hotelach. Przewodniczącymi kół zostali wybrani: Jan Zabrzański, Edward Pośnik, Józef Bień, Władysław Zbień, Eugeniusz Konieczny, Józef Błaszczuk, Marian Cygan, Jan Czop, Józef Nieciąg, Stanisław Nowak, Zbigniew Kacperek, Władysław Wojtas, Józef Kurzaj.

Powołanymi kołami terenowymi interesują się nie tylko członkowie ZMS zamieszkujący w hotelach, ale również pozostali mieszkańcy, co uwidacznia się w ożywionych dyskusjach nad programem działania kół. Program ten w swoich założeniach stawia na naczelnym miejscu sprawy wychowawcze i kulturalno-oświatowe, co winno przejawiać się w następujących formach pracy:

Poprzez swoją postawę i działalność społeczną dążyć do poprawy sytuacji w zakresie postawy moralnej, przez propagowanie uczestniczenia we wszystkich imprezach organizowanych przez ośrodki kulturalne huty oraz w tych hotelach gdzie istnieją świetlice, zapewnić i organizować odpowiednią działalność kulturalno-oświatową. Dalsze zadania, to: uczestniczenie w spotkaniach i dyskusjach z cyklu „człowiek między ludźmi", „człowiek a prawo", organizowanie wszelkiego rodzaju wycieczek o charakterze turystyczno-wypoczynkowym, organizowanie wspólnych wyjść do kina i teatru, organizowanie wszelkiego rodzaju rozgrywek sportowych np. siatkówka, turnieje brydżowe, szachowe, poprzez odpowiednią współpracę z samorządami hoteli robotniczych i administracją, dążnie do systematycznego poprawiania warunków kulturalno-oświatowych i socjalno-bytowych mieszkańców hoteli.

Jak wynika z przedstawionego planu pracy, jest on w swoich założeniach ukierunkowany wybitnie na działalność wychowawczą i kulturalno-oświatową. Gwarancją rozwinięcia właściwej pracy kół terenowych jest prawidłowa współpraca terenowych kół, samorządów hotelowych i kierownictwa administracyjnego. Wszystkie te jednostki winny tworzyć jednolity front wychowawczy, realizując wspólny program.

P. Ś.

STUDENCI ZAGRANICZNI W GOŚCINIE U HUTNIKÓW

Niezwykle miłe spotkanie odbyło się przed paroma dniami w Ognisku Młodych — z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta. Gośćmi zaproszonymi na to spotkanie byli studenci zagraniczni z Czechosłowacji, Kuby i Wietnamu studiujący w Krakowie. Honory gospodarzy pełnili wiceprzewodniczący ZF ZMS tow. **R. Brągiel** i kierownik Ogniska mgr **S. Daniłoś** oraz spora grupa aktywu młodzieżowego HiL. Spotkanie miało charakter towarzyskiej i koleżeńskiej rozmowy. Najczęstszym tematem poruszanym w dyskusji były sprawy dotyczące życia młodzieży w Polsce i krajach reprezentowanych przez przybyłych studentów. Rozmowa z przedstawicielem młodzieży Wietnamu naturalnie dotyczyła najbardziej bolesnej sprawy jaką jest amerykańska agresja w Wietnamie Południowym.

Spotkanie z hutnikami przyczyniło się bez wątpienia do lepszego poznania problematyki młodzieżowej w różnych krajach, a także do nawiązania więzów serdecznej przyjaźni.

jż

HUTNIK — KLUB ZWIĄZKOWY

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL omawiana była praca naszego przyzakładowego Klubu Sportowego Hutnik. Informację w tej sprawie przedstawił sekretarz Klubu tow. ALEKSANDER BARNAŚ. Następnie odbyła się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. POŁEĆ, MADEJ, WADAS, SZPARNIAK, FINDYSZ i STEFANIK.

Jakie zagadnienia były najmocniej akcentowane? Klub sportowy, którego „wzloty" i „upadki" są zawsze bardzo żywo komentowane, ba, nawet przeżywane przez załogę HiL i wszystkich sympatyków, posiada za mały aktyw działaczy. Słabe też jest powiązanie Klubu z działalnością związkową w hucie, a więc postulat, aby do pracy w KS Hutnik szerzej włączyć nasz czołowy aktyw związkowy.

ROZDZIELNIK MIEJSC NA KOLONIACH

Jeszcze raz „na warsztat" prezydium Rady Zakładowej HiL został wzięty problem tegorocznych kolonii letnich. Stało się tak dlatego, ponieważ propozycje przedstawione poprzednio przez Dział Socjalny nie zabezpieczały potrzeb załogi HiL przynajmniej w zakresie takim samym jak w ub. roku. O regresie zaś mowy być nie może.

Sprawę zreferował zast. dyrektora administracyjnego HiL tow. JAN KANIA. Przedstawiony przez niego plan akcji kolonijnej oraz rozdzielnik dla wydziałów zostały przyjęte. Oto kilka informacji o tegorocznych koloniach. W placówkach własnych mamy 2.600 miejsc. W Świnoujściu planowane są 2 turnusy kolonijne po 260 dzieci. Razem — 520. W Piwnicznej odbędą się 3 turnusy po 260 dzieci. Razem — 760 dzieci. W Porąbce — 3 turnusy po 220 dzieci. Razem — 660 dzieci. W Stalowej Woli — 2 turnusy po 220 dzieci. Razem 440 dzieci. W Wiśniczu Starym (nowo pozyskana placówka) odpoczywać będzie po 100 dzieci na 2 turnusach. Razem 200 dzieci. Dochodzą jeszcze do tego kolonie ZHZiS. Do Dziwnowa wyjedzie (1 turnus) 60 dzieci, a do Podegrodzia (2 turnusy) 180 dzieci. Razem — 240 dzieci. Miejsc kolonijnych mamy w sumie 2.840.

Dużym powodzeniem cieszą się również zawsze obozy harcerskie. Tego roku na obozy harcerskie organizowane przez obce jednostki pojedzie 60 dzieci. Na obozy organizowane przez nowohucki hufiec ZHP — 500 dzieci. Na obozy organizowane przez powiatowe jednostki ZHP — 100 dzieci. W sumie koloniami i obozami harcerskimi objętych zostanie 3.500 dzieci pracowników huty. Należy jednak odliczyć od tej liczby 110 miejsc (40 zarezerwowanych dla dzieci pracowników Biprostalu i 70 dla dzieci pracowników HPR).

W dyspozycji HiL pozostaje ostatecznie 3.390 miejsc kolonijnych. Uprawnionych do wyjazdu dzieci pracowników HiL jest 11.564, a więc wniosek, że z kolonii letnich i obozów harcerskich skorzysta tego roku 29.3 proc. dzieci.

Oto parę przykładów jak wygląda rozdzielnik dla wydziałów HiL. Zakład Koksochemiczny otrzymuje 280 miejsc (kolonie i obozy), a w ub. roku miał 230 miejsc. ZMO otrzymuje 150 miejsc (poprzednio miał 136). Wydział Kolejowy otrzymuje 260 miejsc (poprzednio miał 250). Pion TE otrzymuje 233 miejsca (poprzednio miał 228 miejsc). Pion TM otrzymuje 359 miejsc (poprzednio miał 332). Aglomerownia otrzymuje 74 miejsca (miała poprzednio 69). Wydz. Wielkie Piece otrzymuje 90 miejsc.

KRÓTKIE RELACJE Z ZEBRAŃ WYBORCZYCH

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Zakładowej Dyrekcji Inwestycji HiL udział wzięli m. in. sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu tow. IRENEUSZ SZPARNIAK, dyrektor inwestycji HiL mgr inż. ZBIGNIEW LORETH oraz jego zastępca mgr inż. ADAM KUNC. Referat sprawozdawczy w imieniu ustępującej Rady wygłosił tow. inż. KONRAD GRZEŚKOWIAK (przew. Rady Zakładowej) oraz w imieniu Rady Robotniczej tow. inż. STANISŁAW NOWAKOWSKI.

Dyskusja objęła swym zasięgiem wszystkie najważniejsze problemy występujące w DI. Głos zabrali m. in. tow. tow. ŚLĘCZEK, CHMIST, ROMPEL, LITWIŃSKI, KOŚCIŃSKI, LORETH, SZPARNIAK. Wiele uwagi poświęcono takim sprawom jak: weryfikacja ekonomistów (w DI pracownicy tej specjalności stanowią niemałą grupę), regulamin premiowania, praca zawodowa ze szczególnym uwzględnieniem zadań przyszłościowych związanych z rozbudową huty, wypoczynek i turystyka (duży krok naprzód został zrobiony w dziedzinie rozwoju tak prostej a zarazem korzystnej formy wypoczynku jaką są tzw. „wczasy pod gruszą"), czyny społeczne, dodatki mieszkaniowe, dojazd do pracy itd.

W wyniku wyborów funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej DI objął tow. inż. JAN WIESIOŁEK, sekretarzem Rady został tow. inż. KONRAD GROBOSZ, społecznym inspektorem pracy tow. BACZYŃSKI. Delegatami do Rady Robotniczej HiL wybrani zostali tow. tow. STANISŁAW NOWAKOWSKI (ponownie) i ROMUALD ZARUDZKI.

(jd)

Odznaka Budowniczych HiL dla Technikum Elektrycznego i Zas. Szkoły Zawodowej

W sali widowiskowo-sportowej ani jednego wolnego miejsca. Wypełniła ją młodzież nowohuckiego Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Za stołem prezydium zasiedli: przedstawicielka KW PZPR tow. Aniela **Paszkot,** sekretarz KD PZPR tow. Kazimierz **Bednarczyk,** dyrektor PPB HiL mgr inż. Henryk **Vogt,** kurator mgr Czesław **Banach,** wiceprzewodnicząca Prezydium DRN Helena **Dudzińska,** dyrektor obu szkół mgr Michał **Osiecki,** dyrektor PRE „Elektromontaż" inż. Stefan **Żołądź,** przedstawiciele komitetu opiekuńczego szkół, ich grona nauczycielskiego. Wielka uroczystość — uromaicona występami zespołów artystycznych tychże szkół — towarzyszyła w poniedziałek wręczeniu Technikum Elektrycznemu i ZSZ Odznaki Budowniczego Huty im. Lenina, przyznanej przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Odznaką tą udekorował szkolny sztandar dyrektor Vogt.

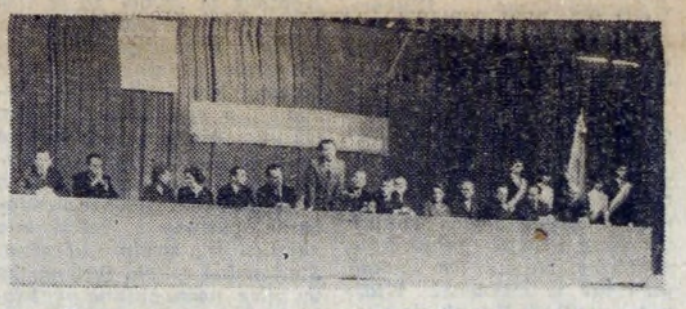

Prezydium uroczystości. Przemawia dyrektor M. Osiecki.

Czemu zawdzięczają obie szkoły to wyróżnienie, które stawia je w krajowej czołówce? Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, Technikum Elektryczne i ZSZ nie mają równych sobie warsztatów i pracowni szkolnych. Supernowoczesnych pracowni dorobiły się własną pracą społeczną — która była udziałem zarówno grona nauczycielskiego jak i uczniów — i dzięki ogromnej pomocy nowohuckiego Elektromontażu, który jest opiekunem szkół. Można tu mówić zresztą nie tylko o opiece ale i o ścisłej współpracy szkół i przedsiębiorstwa.

Dowody tego mieliśmy nawet w czasie poniedziałkowej uroczystości, kiedy to przew. rady zakładowej Elektromontażu poinformował, że sześciu klasom w nagrodę za prace społeczne dla przedsiębiorstwa zafundowano wycieczki na Międzynarodowe Targi Poznańskie, do Cieszyna, Zakopanego, Rożnowa, Bielska, Tarnowa. I nadal opiekuńczy zakład figuruje w deklaracji, dotyczącej zobowiązań. Imponująca deklaracja. Młodzież Technikum Elektrycznego i ZSZ przepracuje ponad 100 tys. godzin — dla szkoły, dla

(Dalszy ciąg na str. 7)

Poczet sztandarowy Technikum Elektrycznego.

FOT. J. PODLECKI

Z tradycji Nowej Huty

Zamiast laurki...

W dwa lata po rozpoczęciu budowy Nowej Huty, na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17 marca 1951 roku powstała dzielnica Nowa Huta i została powołana Dzielnicowa Rada Narodowa.

Przed kilku dniami minęła właśnie 15-rocznica od chwili, kiedy I sesja DRN zapoczątkowała działalność najważniejszego na terenie naszej dzielnicy organu administracji państwowej — Dzielnicowej Rady Narodowej Nowej Huty.

PRZED PIĘTNASTU LATY

W sobotę 31-go marca 1951 roku w sali kombinatu na KGR-2 rozpoczyna się I uroczysta sesja nowo powstałej DRN. Biorą w niej udział przedstawiciele KC PZPR, Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, kierownictwa budowy kombinatu, organizacji społecznych i liczne rzesze robotników budowlanych. Na sesji zostaje powołane i uroczyście zaprzysiężone Prezydium DRN, podejmowane są liczne zobowiązania itd.

„Nowy etap rozwoju naszego socjalistycznego miasta", „Nowy okres w życiu socjalistycznego miasta" — takie tytuły mają notatki informacyjne w krakowskich dziennikach donoszących o I sesji DRN na terenie N. Huty.

„Tytuły te nie były frazesami" — mówi najstarszy pracownik DRN, który od chwili powstania rady pełni funkcję jej sekretarza, tow. **Franciszek Daniel.** Siedzimy w jego słonecznym gabinecie na drugim piętrze budynku DRN przy os. Zgody. Jest pierwszy dzień kalendarzowej wiosny — widoczne za oknem budynki i ulice skąpane są w słońcu.

„To były trudne początki. Nową Hutę zamieszkiwało wtedy ponad 20 tys. ludzi, z tego połowa mieszkała na wsi (obecnie osiedla wiejskie), druga połowa w licznych hotelach robotniczych, a nieliczni szczęśliwi w pierwszych, nowo wybudowanych mieszkaniach. Hotele pracownicze stanowiły problem nr jeden, następnym problemem było zaopatrzenie i dopiero również istotna sprawa szybkiej budowy izb mieszkalnych. Przybywało bowiem coraz więcej ludzi.

We wspomnianej przeze mnie uchwale Rady Ministrów dotyczącej powstania dzielnicy Nowa Huta czytamy...

„W celu stworzenia najlepszych warunków dla budowy i rozwoju kombinatu Nowa Huta oraz w celu otoczenia należytą opieką budowniczych tego kombinatu tworzy się w mieście Krakowie dzielnicę pod nazwą Nowa Huta i powołuje Dzielnicową Radę Narodową..."

Przyszłość udowodniła, że zdanie to zostało w praktyce zastosowane w pełnym brzmieniu. Aby jak najbardziej iść na rękę budowniczym kombinatu i mieszkańcom dzielnicy, władze centralne zdecydowały poszerzyć kompetencje DRN Nowa Huta. Właśnie ta decentralizacja wpłynęła dodatnio na lizacja wpłynęła dodatnio na rozwój dzielnicy. Wzrósł budżet DRN z 16 mln w roku 1955 do 154 mln w dziesięć lat później. Dzielnica rozbudowała się i wypiękniała dzięki rozwojowi idei czynów społecznych, która mimo różnorodnego pod względem urodzenia i pochodzenia społeczeństwa zamieszkującego obecnie w Nowej Hucie, zaczęła dominować w życiu mieszkańców dzielnicy: *„Przybyli tu i osiedlili się na stałe,*

(Dokończenie na str. 7)

Hutnicy dla walczącego Wietnamu

Nieustannie rośnie fundusz pomocy dla walczącego Wietnamu. Oprócz 10 tys. zł, które wpłaciła na ten cel Rada Zakładowa HiL, załogi poszczególnych wydziałów huty zebrały do dnia 30 marca 26.699 zł. W akcji tej przodowały ostatnio załogi TM (5.775 zł) i ZK (5.745 zł).

Za naszym pośrednictwem Prezydium Rady Zakładowej HiL składa podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzrostu funduszu pomocy dla walczącego Wietnamu. Zbiórka trwa nadal. ik

Prima Aprilis!

— Tę robotę wykonacie w godzinach nadliczbowych...

— Ależ panie kierowniku, zrobimy to w godzinach pracy!

— Przepraszam, obywatel do Bieńczyc czy na Wzgórza Krzesławickie?

POGODA

NA PRZEŁOMIE miesiąca pogoda wybitnie się poprawiła. Ustały opady śniegu, na niebie zajaśniało wiosenne słońce. Front ciepły, który jak zwykle, niósł z sobą zachmurzenie, zatrzymał się nad Polską zachodnią. Polska południowa znalazła się w obszarze przedfrontalnym, co jest równoznaczne z rozpogodzeniami.

W najbliższym czasie wróci pogoda zmienna, a sprowadzi ją niż znad Skandynawii. Temperatura w ciągu dnia wahać się będzie w granicach od 5 do 12 st., nocą w wypadku rozpogodzeń wciąż jeszcze możliwe są przymrozki. Po świętach możemy się spodziewać dużej poprawy aury.

PROMYK

K. NOWAKOWSKA Z HiL LAUREATKĄ KONKURSU PISANIA NA MASZYNIE

Jak już informowaliśmy, 27 marca odbył się wojewódzki konkurs pisania na maszynie, zorganizowany przez Krak. Oddział SSiM. Udział w konkursie wzięło 14 osób, piszących minimum 180 zgł. na minutę. Jury konkursowe zakwalifikowało 12 prac. Pierwsze miejsce uzyskał Stefan Kwietniowski — nauczyciel matematyki w Skawinie, osiągając szybkość 348 uderz./min., drugie miejsce zajęła Olga Nachyła — pracownica KW PZPR (321 uderz./min.), trzecie — Irena Dyba z Zakładów Gazownictwa (270 uderz.), czwarte miejsce zajęła pracownica naszej huty KATARZYNA NOWAKOWSKA, pisząca z szybkością 270 uderz. na min. Czołowi laureaci wezmą udział w ogólnopolskim konkursie, który odbędzie się w maju, w Szczecinie. (lw)

(Dalszy ciąg ze str. 6)

chcieli więc, aby ich miasto wyglądało jak najlepiej" — mówi tow. Daniel. *„W programie swojej działalności na czoło wysunęła Rada Narodowa sprawy organizacyjno-społeczne, działalność ta pozwoliła komisjom społecznym, komitetom osiedlowym i blokowym na uaktywnienie i realizację swoich zamierzeń. Uzupełnianie oraz koordynacja pracy działających na terenie dzielnicy przedsiębiorstw i organizacji społecznych to również realizowana od lat z powodzeniem forma pracy DRN".*

W sumie stała się Rada Dzielnicowa dobra na wszystko, ponieważ właściwie wykorzystała swoje istnienie i możliwości.

Z DRUGIEJ STRONY „OKIENKA"

A należałoby właściwie napisać „biurka", bo to właśnie w miejsce okienek biurka znajdują się w 111 pokojach użytkowanych przez urzędników DRN.

Początkowo, w latach pięćdziesiątych oddziały i referaty Rady mieściły się w budynku w osiedlu Na Skarpie, później dopiero, w 1954 roku przeniesiono się do uzyskanego po zlikwidowaniu hotelu robotniczego budynku przy osiedlu Zgody. W tym budynku mieszczą się obecnie wszystkie wydziały DRN, co jest niewątpliwie korzystne dla interesantów. W celu usprawnienia działalności po dobraniu odpowiedniego personelu i stworzeniu mu właściwych warunków do pracy

Zamiast laurki...

(niejedna Rada Narodowa może pozazdrościć tego Nowej Hucie) postarano się ulepszyć organizację pracy przez odpowiednią i sprawną obsługę informacyjną.

Obecnie pracuje w DRN 153 „urzędników". Panie stanowią przewagę, jest ich prawie 100. Liczba etatów wzrosła od początku o 100 proc. Czyżby więc kłaniał się Parkinson ze swoim słynnym prawem? Nie. Można to udowodnić na wielu przykładach. Na przykładzie 10 razy większego niż w 1951 roku budżetu, na przykładzie ponad czterokrotnego przyrostu mieszkańców dzielnicy (w 1951 było niecałe 30 tys., obecnie 130 tys.) W zestawieniu z tymi faktami Parkinson „bierze w łeb".

Nie należy zapominać również o działalności organów społecznych, które jeżeli nie przed, to w każdym razie powinny być umieszczone ex aequo z aparatem zawodowym. Właśnie działacze społeczni dzięki swojemu autorytetowi wywarli niejednokrotnie korzystny wpływ na działalność i pracę aparatu zawodowego. Zastrzegając się, że powinien wymienić właściwie wszystkich, na moją usilną prośbę podaje tow. Daniel kilka nazwisk. **„Henryka Stalmachowska, Stefan Słysz, Franciszek Podolecki, Jan Magdy, Kazimierz Kuraś, Mieczysław Araszkiewicz, Stanisław Kamiński, Jan Gniewecki** — *to ludzie dobrej roboty, ci którym obecnie zawdzięczamy wiele".* Obok licznych rzesz innych, nierzadko nieznanych nam z nazwisk ludzi czynu zadecydowali o dzisiejszym wyglądzie dzielnicy, o jej stałym rozwoju.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

„Wszystkie plany na przyszłość — mówi tow. Daniel — *sprowadzają się do pytania: dlaczego powołano DRN w Nowej Hucie? Na pytanie to odpowiada najlepiej wspomniana uchwała Rady Ministrów. Zgodnie z tą uchwałą mamy zamiar kontynuować naszą działalność. Estetyka miasta, budowa urządzeń wypoczynkowych i sportowych dla dzieci i dorosłych, reorganizacja i modernizacja sieci handlu, troska o rozwój komunikacji itd., itp. Zostaną powołane dwa przedsiębiorstwa: Remontowo-Budowlane oraz Zarząd Terenami Zielonymi i Wypoczynkowymi.*

Pracy będzie bardzo dużo. Przecież za kilka lat ilość mieszkańców na terenie dzielnicy wzrośnie do 150 tys. Zaczną rodzić się przedstawiciele trzeciego pokolenia, dla których trzeba przygotować odpowiednie warunki, a przede wszystkim mnóstwo szczęścia, słońca i zieleni".

Optymistycznie nastawiony wychodzę z gabinetu sekretarza Dzielnicowej Rady Narodowej. W pokojach po obu stronach korytarza stukają maszyny do pisania i do liczenia (DRN jest „obficie zmechanizowana"). Na korytarzach mijają się urzędnicy z aktami pod pachą — zwykły dzień pracy Rady Narodowej — rady dobrej na wszystko.

Warto wznieść kielich i życzyć z okazji 15-lecia temu niecodziennemu jubilatowi — wszystkiego najlepszego, a szczególnie uznania i zadowolenia petentów.

STANISŁAW JANKOWSKI

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT od 1 do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Człowiek z Rio" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 8 do 13 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.30) „Wspaniały rogacz" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIT Mała Sala od 2 do 5 bm. (godz. 14.30, 17.00 i 19.30) „Kozara" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18, od 6 do 9 bm. (godz. 15.00 i 19.00) „Przeminęło z wiatrem" produkcji amerykańskiej, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID od 1 do 6 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30), „Mr Hobbs na urlopie" panoramiczny film produkcji USA, dozw. od lat 14, od 7 do 11 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30) „Dwa złote Colty" panoramiczny film prod. USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 1 do 2 bm. „Milcząca gwiazda" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 3 do 6 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Generał" produkcji USA, dozw. od lat 9, od 7 do 10 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Nóż w wodzie" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 3 bm. „Urocza gospodyni" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 4 do 6 bm. „Tygrysy na pokładzie" produkcji francuskiej, dozw. od lat 7, od 7 do 10 bm. „Czarny żwir" produkcji NRF, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 1 do 3 bm. „Tysięczne okno" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 7 bm. „Zdobywcy nieba" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12, od 8 do 11 bm. „Włoszki i miłość" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 2 do 3 bm. „Komisarz" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 6 do 7 bm. „Późne popołudnie" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 11 bm. „Tysięczne okno" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

2 bm. godz. 10.00 „Klonowi Bracia" bajka dla najmłodszych, — godz. 19.15 „Zamek", 3 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia", godz. 19.15 „Lekarz mimo woli", 4 bm. teatr nieczynny, 5 bm. 10.00 „Klonowi bracia", 6 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia", 7 i 8 teatr nieczynny.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2. IV. godz. 19 — „Echa IV giełdy piosenki" — audycję wokalno-muzyczną prowadzi red. A. Jaroszewski, 3. IV. godz. 18.30 — wieczór muzyki rozrywkowo-jazzowej w wykonaniu zespołów Państwowego Liceum Muzycznego w Krakowie, 4. IV. godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — wykład prof. W. Hodysa pt. „Plastyka w dobie oświecenia polskiego", 6. IV. godz. 18 — „Na arenie politycznej" — odczyt red. Z. Turka dla rencistek HiL. 7. IV. godz. 18 — Studium kultury dla działaczy ko.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

4. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Człowiek między ludźmi" — „Ty i ja" mówi mgr H. Bohdanowicz, 5. IV. godz. 18 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego 7. IV. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa „mocne uderzenie" — występ zespołu gitarowego „Wiślanie",

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

2. IV. godz. 16.30 — „Na spacerze i z wizytą" — pogadanka pedagogiczna mgr H. Bohdanowicz, 6. IV, godz. 16.30 — „Opery i balety dla dzieci" — audycja muzyczna K. Meyera.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 2 do 8 bm.

SOBOTA

9. 25 „Krzywda i zemsta" — film fab. USA, od lat 14. 10.55 Program dla szkół: geografia dla klas V „Ruchy Ziemi". 16.00 Program dnia. 16.05 Lekcja języka rosyjskiego. 16.25 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.40 „Stary młyn" — film z serii: „Opowieści znad rzeki". 16.55 Dziennik TV. 17.00 Program tygodnia. 17.20 „Dla każdego coś miłego". 18.05 „Tajemnica Salwatorskiego Wzgórza" — rep. 18.20 „Kwadrans o sztuce". 18.45 „Warszawa ja i ty". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Pegaz" — magazyn kulturalny. 20.45 Dziennik TV. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.10 „O życie dla Ruth" — film fab. prod. ang., od lat 16. 22.30 „Krzywda i zemsta" film prod. USA, od lat 14.

NIEDZIELA

9.00 Program dnia. 9.05 PKF. 9.15 TV kurs rolniczy: „30 kwintali zboża z hektara". 10.00 „Kupiłem tatę" — film fab. prod. radz. 11.20 Dziennik TV. 11.30 Kino „Przygoda" — „Ucieczka pod wiatr" — film fab. prod. CSRS. 12.35 „Jedziemy na łów". 12.50 „Koń, który mówi". 13.15 „Ludzie i zdarzenia" pt. „Droga". 13.30 PKF. 13.40 „Pamiętniki z Tokio". 15.00 „Lądujemy na księżycu" — telekonkurs. 15.40 Dla dzieci „Ula z II B". 16.00 „100 twarzy Brazylii". 16.20 „Trubadur" — C. Verdiego — program z cyklu: „Sezam muzyczny". 17.10 „Listy śpiewające" pr. 4 z cyklu „Baba w babie". 18.50 „Markiza de Pompadure" — film TV prod. polskiej z cyklu: „Perły i dukaty". 17.35 „Listy śpiewające". 18.00 „Licytacja rozmaitości" — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wystąpienie ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej. 20.10 Pani Miniver" — film prod. USA. 22.15 Niedziela sportowa. 22.55 „Śpiewa Ryszard Lisiecki".

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Program dla dzieci: „Poli i tajemnica 7 gwiazd". 17.15 Dla młodych widzów: „Rower". 17.35 „Moje M-2" — program z cyklu: „7 milionów młodych". 17.55 Program filmowy. 18.20 „Spacerkiem po kinach". 18.50 „Eureka". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Teatry Rzymu" — film prod. polskiej. 20.15 Teatr TV: „Horsztyński" — J. Słowackiego. 21.35 „Na półkach księgarskich. 21.45 Dziennik TV. 21.55 — 11 lekcja języka angielskiego.

WTOREK

10.30 „Zwariowane lotnisko" — film fab. prod. radz. od 12 lat. 11.55 Program dla szkół: język polski dla klas XI — Leon Kruczkowski — „Niemcy". 16.00 Rozmaitości krakowskie. 16.20 Politechnika TV — Kurs przygotowawczy: „Fizyka". 16.55 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci kino „Ptyś" — „Dwie Dorotki". 17.25 „Fizyka na piątkę". 17.55 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy. 18.20 „Południowe rytmy na Broadwayu". 18.45 „21" — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Koncert estradowy Radia i Telewizji. 20.40 „Bez apelacji" cz. I. 21.30 „Bigos" — film TV. 21.55 Dziennik TV. 22.05 „Politechnika TV — Kurs przygotowawczy: fizyka. 22.35 — 11 lekcja języka francuskiego.

ŚRODA

10.05 „Pewnego pogodnego poranka" — film z serii": „Dr Kildare". 10.55 Program dla szkół: dla klas licealnych — Wiadomości o Polsce i świecie: „Panorama". 16.10 Program dnia. 16.15 Politechnika TV — Kurs przygotowawczy: matematyka. 16.45 PKF. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Program dla dzieci: „Mały kwiatek". 17.10 Dla młodych widzów: Reportaż z Zasadniczej Szkoły Poligraficznej w Katowicach. 17.35 Z cyklu: „Na zdrowie". 18.20 „Sylwetki X Muzy" — Alina Janowska. 18.50 Wszechnica TV: „W poszukiwaniu odległych cywilizacji". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Pewnego pogodnego poranka" — film z serii: „Dr Kildare". 21.05 „Światowid". 21.30 Koncert solistów. 21.50 Dziennik TV. 22.00 Politechnika TV — Kurs przygotowawczy: matematyka. 22.30 — 11 lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

15.45 Program dnia. 15.50 — 11 lekcja języka francuskiego. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci: „Czy struś chowa głowę w piasek". 17.20 „Z drugiej strony szklanego ekranu". 17.35 „Nie tylko dla pań". 18.05 „Lira" — program muzyczny. 18.30 „Pod znakiem jakości". 18.55 „Kwadrans zagadek". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Spotkanie z wiosną". 20.15 „Ucieczka od przeznaczenia" — film prod. USA, od 16 lat. 21.25 „Budujemy domek mały". 21.50 Dziennik TV.

PIĄTEK

16.30 Program dnia. 16.35 — 11 lekcja języka angielskiego. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka" 17.15 Film dla dzieci. 17.30 „Na morskich szlakach". 17.55 „Odpowiadamy na pytania w sprawie politechniki TV". 18.25 Koncerty fortepianowe Jana Sebastiana Bacha. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Chełmno" — rep. 20.15 Katowicki Teatr TV: „Proces Ryszarda Waverly" — dramat Rolfa Schneidera. 21.35 „E-82" — rep. 22.10 „10 minut recenzji". 22.20 Dziennik TV.

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

Aby usprawnić pracę handlu

W ciągu 3 miesięcy ub. roku do przedsiębiorstw handlowych i podległych im placówek w Nowej Hucie wpłynęło 419 skarg i wniosków. Do MHD Art. Spoż. wpłynęło 114 skarg, dotyczących głównie braku atrakcyjnej masy towarowej, złej jakości towaru, odmowy sprzedaży poza kolejnością, braku prześwietlaczy do jaj itp. W 17 wypadkach dyrekcja uznała skargi za niesłuszne, w pozostałych — wyciągano odpowiednie wnioski w stosunku do osób winnych.

Ilość skarg, wpisanych przez klientów w placówkach handlowych MHD Art. Przemysłowymi utrzymała się na poziomie poprzedniego okresu sprawozdawczego. Wszystkie słuszne skargi klientów były szczegółowo rozpatrywane, ponadto dyrekcja MHD przeprowadzała wyrywkowe kontrole w podległych placówkach handlowych, przeglądając książki skarg i wniosków, i na ich podstawie analizując pracę personelu sklepowego.

W lokalach gastronomicznych w Nowej Hucie klienci wpisali około 630 wniosków, w tym 386 pochwał. Wśród skarg 69 uznano za nieuzasadnione. We wnioskach słusznych klienci żalili się na niewłaściwą obsługę, braki niektórych artykułów konsumpcyjnych, nieprzestrzeganie czystości, złe funkcjonowanie szaf grających itp. Na skargi te udzielano odpowiedzi klientom. Były one równocześnie omawiane na naradach w poszczególnych zakładach gastronomicznych, przy załatwianiu skarg na jakość produkcji brała udział Komisja Oceny Jakości Produkcji.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przyjęła w II kwartale ub. roku tylko 27 skarg.

bg

Pawilony handlowo-usługowe bardzo potrzebne

Na ostatnim posiedzeniu prezydiów Rady Narodowej m. Krakowa i DRN Nowa Huta wysunięto projekt powołania komitetu społecznego, którego celem byłoby czuwanie nad realizacją budowy zaplanowanych pawilonów handlowo-usługowych w Nowej Hucie. Problem ten jest nadal w centrum uwagi naszych władz dzielnicowych, tymczasem Dyrekcja Inwestycji Miejskich widzi pewne trudności w terminowym przekazaniu do użytku tych obiektów np. w Bieńczycach.

Na temat tych zagadnień szczegółowo wypowiadali się przedstawiciele R.N. m. Krakowa; przewodniczący Rady mgr **Zbigniew Skolicki** stwierdził, iż budowa pawilonów handlowo-usługowych w najnowszych osiedlach dzielnicy — to sprawa pierwszorzędna.

bg

PSS buduje...

W bież. roku krakowska PSS planuje wybudowanie na terenie Krakowa 10 pawilonów handlowo-usługowych.

Statystyka z MO

W ub. roku na ogólną ilość 550 kradzieży w sektorze uspołecznionym najwięcej, bo 221 dotyczyło kradzieży na sumę poniżej 100 zł, 131 — do 500 zł, 87 do 1000 zł, a 95 do 5 tys. W 14 wypadkach straty równały się kwocie od 5 do 20 tys. zł.

Kradzieże te w 404 przypadkach ujawnione zostały przez administrację i jednostki kontrolne przedsiębiorstw a w 123 — przez organa MO.

Jak informuje KD MO w Nowej Hucie w 420 wypadkach ujawniono sprawców, natomiast w 130 — niestety złodzieje nie zostali ujęci.

bg

KRÓTKO

BUDOWA DRÓG

Do tej pory nowohuckie przedsiębiorstwa zadeklarowały swój udział przy budowie dróg na kwotę około 1,5 mln zł. Jednocześnie przedsiębiorstwa te partycypują w remontach dróg, nadmiernie eksploatowanych.

ZADASZENIA PRZYSTANKÓW

W bież. roku planuje się zainstalowanie 7 daszków ochronnych na przystankach tramwajowych Nowej Huty. Prezydium przeznacza na ten cel około 100 tys. zł, „Mostostal" — 50 tys. Część prac, w czynie społecznym wykonają sami mieszkańcy dzielnicy.

BIEŃCZYCE OTRZYMAJĄ 3 PRZEDSZKOLA

PBM Nowa Huta przekaże do użytku jeszcze w tym roku 3 nowe przedszkola w Bieńczycach Nowych. Największe z nich otrzymają Bieńczyce E, dwa pozostałe, w późniejszym terminie wybudowane zostaną w os. H i G-2.

jg

Odznaka Budowniczych HiL

(Dokończenie ze str. 6)

dzielnicy, przy budowie basenu kąpielowego, parku kultury, stacji radiowo-telewizyjnej na Krzemionkach. Niezależnie od rozbudowy własnych gabinetów urządzą również w czynie społecznym gabinety fizykochemiczne w dwu szkołach podstawowych, zradiofonizują Technikum Handlowe im. Hanki Sawickiej w Krakowie, wykonają i naprawią zabawki dla dzieci z nowohuckiego Domu Małego Dziecka.

W odpowiedzi na apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu obie szkoły przekazały na Fundusz Budowy Szkół i Internatów 7 tys. złotych, a 4 tys. przeznaczyły na budowę Domu Spokojnej Starości.

(n)

NOWE BLOKI, A TAKIE BRUDNE?

Kałuże błota na chodnikach i ścieżkach Osiedla Bieńczyce „H" nie należą do widoków niecodziennych. Mieszkańcy tego osiedla przywykli już — po części — do tego otoczenia i cierpliwie czekają zmian. Nie mogą się jednak przyzwyczaić do brudnych, całymi tygodniami nie sprzątanych — klatek schodowych w blokach. Za przykład niechlujstwa posłużyć mogą klatki w bloku nr 18, których przez 10 dni nie sprzątano nawet po malowaniu. Mieszanka błota i farb osiada na świeżo malowanych ścianach i wnoszona z obuwiem do mieszkań, przysparza dodatkowej pracy mieszkańcom. Lokatorzy tego bloku zwracają się za naszym pośrednictwem do ADM o skontrolowanie i poprawę warunków sanitarnych, zarówno w klatkach schodowych jak i wokół budynku.

Koszt tych inwestycji wyniesie około 4 mln zł. Obiekty budowane będą w dzielnicach peryferyjnych i nowych osiedlach mieszkalnych.

Nowa Huta, zgodnie z planem powinna otrzymać dwa pawilony handlowo-usługowe. Jeden z nich, spożywczy w osiedlu Mogiła, drugi — z artykułami przemysłowymi w os. Bieńczyce. **bg**

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

ZAPOMNIANY POSTULAT

Jesteśmy uparci i powtarzamy się. Niestety trzeba. Dobrze pamiętam często zgłaszany w czasie kampanii wyborczej w ub. r. postulat, by choć parę sklepów spożywczych i cukierniczych dyżurowało na krótko w niedzielę. M. in. typowano „Markizę" jako sklep położony przy Placu Centralnym i dysponujący sporym asortymentem słodyczy, nawet owocami. Obiecywano.

I cóż? Za witrynami tegoż sklepu można oglądać w niedzielę smaczne czekolady, ciastka, cukierki, nawet cytryny, ale na drzwiach wisi olbrzymia kłódka. Chodź dziecię, pojedziemy tramwajem do Ronda, tam ci kupię cukierki w dobrze zaopatrzonych kioskach — tak należałoby powiedzieć malcowi proszącemu o czekoladkę w niedzielę. Bo tak już jest, że dzieci, a i ludzie dorośli również, miewają apetyt na słodycze także w niedzielę. Więc znów adres: Wydział Handlu Prez. DRN. W Waszych teczkach leżą po dziś dzień postulaty mieszkańców Nowej Huty. Wśród tych jeszcze niezrealizowanych znajduje się prośba o niedzielny dyżur sklepu cukierniczego w centrum. „Bambo" nie wystarcza. Zresztą panuje tam nieopisany tłok.

tk

Ich pierwszy koncert...

Klasa wiolonczeli prof. St. Chmiela — koncertują: Maria Czerwik, Janusz Snob, Jerzy Makowski.

Koncert fortepianowy w wykonaniu Basi Szlapy. Gra muzykę polskiego Odrodzenia — „Cantio po lonica", „Jeszcze Marcinie" i „Dobry Taniec Polski". Zebrała też duże oklaski.

Popis solo na klarnecie, gra Adam Chytrzyński z klasy prof. S. Ewca.

Jeszcze raz fortepian: Zosia Brańka wykazuje dużą technikę. Uczy się w klasie prof. Marii Piotrowskiej.

DUŻĄ UROCZYSTOŚĆ przeżywali w ub. niedzielę „mali artyści" — uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie, oś. Centrum B. W dniu tym dali oni w Teatrze Ludowym swój pierwszy publiczny koncert. W ten sposób włączyli się w imprezy Tysiąclecia Państwa Polskiego, a dodać należy, że koncertów odbędzie się jeszcze cztery (w maju, czerwcu, październiku i grudniu). Wraz z uczniami koncert przeżywali w niemniejszym stopniu ich pedagodzy.

Zaprezentowano publiczności muzykę polską, rosyjską, i radziecką ze szczególnym uwzględnieniem takich kompozytorów jak: Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Grażyna Bacewicz, Piotr Czajkowski, Igor Strawiński, M. Rimskij-Korsakow.

A oto parę informacji o samej szkole. Uczy się tutaj 180 dzieci oraz 140 młodych chłopców i dziewcząt. Jest 11 klas instrumentalnych, III sekcje: fortepian, instrumenty smyczkowe, instrumenty dęte. Grono profesorskie liczy 40 osób. Dyrektorem ds. pedagogiczno-muzycznych jest prof. Domicela Dąbrowska-Łuciuk, a dyrektorem szkoły mgr Leon Lijowski.

Tekst i foto: J. Brożek

Utalentowany skrzypek Daniel Stabrawa otrzymał duże oklaski. Uczy się w klasie skrzypiec prof. T. Chrzanowskiego.

„CZŁOWIEK Z RIO"
REŻYSERIA: PHILIPPE DE BROCA
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIT", OD 1—7 BM.

Po poetyckiej parodii filmów „płaszcza i szpady", jaką niewątpliwie był „Cartouche Zbójca", najdowcipniejszy reżyser francuskiej „nowej fali" **Philippe De Broca** zrealizował parodię filmów kryminalnych i awanturniczych. **„Człowick z Ric"**, to film stworzony z myślą o **J. P. Belmondo** jako odtwórcy głównej roli.

Akcja tej sensacyjnej komedii rozwija się w zawrotnym tempie, w myśl hasła „ruch jest pięknem życia". Również sama ekipa realizatorska narzuciła sobie odpowiednie tempo: film nakręcono w ciągu ośmiu tygodni, w czasie których przemierzono Brazylię wszerz i wzdłuż. Zdjęcia w Paryżu trwały tylko 12 dni. Zaledwie kilka ujęć zrealizowano w studio, przy czym do sekwencji rozgrywającej się na tarasie willi miliardera wykorzystano pomieszczenia Muzeum Sztuki Współczesnej w Rio de Janeiro. Powstały dwie godziny bezpretensjonalnej, inteligentnej zabawy — i to za cenę stosunkowo niewielką (280 mln franków), stanowiącą niewiele ponad połowę kosztów „Cartouche'a zbójcy".

„MR HOBBS NA URLOPIE"
REŻYSERIA: HENRY KOSTER
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID", OD 1—6 BM.

Ta barwna i szerokoekranowa komedia obyczajowa należy do gatunku zabawnych i powszechnie lubianych amerykańskich „komedii rodzinnych". Kilka z nich dotarło już na polskie ekrany ciesząc się dużym powodzeniem, np. „Gosposia do wszystkiego" lub „Nie jedzcie stokrotek". Z reguły główne role są tu obsadzone przez popularnych aktorów. **Maureen O'Hara** (pani Hobbs) jest już znana z głównej roli kobiecej w „Gosposi do wszystkiego". Wartość tych filmów jest w dużej mierze jej właśnie zasługą, ponieważ potrafiła zachować w stereotypowych w gruncie rzeczy rolach pań domu własny styl i obdarzyć je każdorazowo odrębnymi cechami indywidualnymi. **James Stewart** tworzy interesującą postać, jednocześnie komiczną i inteligentną, bezradną i sprytną, chwilami dramatyczną, chwilami satyryczną. Za rolę tę został zresztą nagrodzony na MFF w Berlinie w 1962 roku.

MIESZANKA FILMOWA

STAŚ I NEL NA EKRANIE?

Jak słychać, popularna powieść **Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy"** zostanie jednak sfilmowana. Realizacją interesuje się zespół „Studio", który ma zamiar nawiązać współpracę z jedną z firm włoskich. Film ma reżyserować A. Ford.

Związek Krytyków Filmowych w Japonii, radio, fachowe pismo filmowe „Kinema Jumpo" oraz kilka innych uznali Ayako Wakao za najlepszą aktorkę roku. Grała ona ostatnio w filmie „Cierpienie — Hiroszima" — o miłości do dziewczyny, która umiera na chorobę popromienną w siedemnaście lat po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie.

Kącik filatelistyczny

Szwajcarskie nowości

W dniach od 16 do 26 kwietnia br. odbędą się w Bazylei Pięćdziesiąte Szwajcarskie Targi Wzorcowe. Z tej okazji poczta szwajcarska wydała specjalny znaczek. Dla podkreślenia uroczystego charakteru tego jubileuszu w rysunku znaczka przedstawiono czapkę Merkurego (emblemat Targów) w zestawieniu z flagą narodową i wieńcem laurowym. Wartość znaczka wynosi 20 c.

Drugi znaczek w naszym kąciku przedstawia zimorodka na tle nadmorskiego krajobrazu. Znaczek ten jest związany z mającą się odbyć latem br. w Lucernie konferencją Towarzystwa Ochrony Przyrody. Wartość znaczka 10 c.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
T-12

KSIĄŻKI

„Liryka polska. Interpretacje" — Zbiorowa praca poświęcona 5 wiekom polskiej poezji, od Kochanowskiego do... Grochowiaka. Pierwsza wydana pozycja z tego zakresu.

Wyd. Literackie, cena 60 zł.

Krzysztof Dunin-Wąsowicz — „O powstańczym generale" — Jest to już drugie wydanie książki, w której opisane jest życie i działalność Zygmunta Padlewskiego — jednego z najwybitniejszych przywódców lewicy „Czerwonych" w powstaniu 1863 roku.

Iskry, cena 7 zł.

Tadeusz Nowak — „Takie większe wesele" — Akcja powieści toczy się w latach okupacji, na wsi. Treść jest ujęta w sposób oryginalny — przykre wojenne wydarzenia autor podaje w formie poetyckiego widzenia.

Wyd. Literackie, cena 12 zł.

Ksawery Pruszyński — „Wybór pism publicystycznych" — Zbiór felietonów, artykułów, reportaży z okresu międzywojennego, z czasów wojny i lat powojennych. Pozycja została przygotowana do druku przez Zofię Haraschin-Gutkowską. Wstęp napisał Kazimierz Wyka. Całość obejmuje dwa tomy.

Wyd. Literackie, cena 85 zł.

Jerome D. Salinger — „Franny i Zooey" — W książce są dwa opowiadania powiązane ze sobą przez wspólnie występujące osoby — należy do cyklu „rodzina Glassów". Powieść współczesna — psychologiczna. J. D. Salinger zdobył popularność znaną i u nas książką „Buszujący w zbożu".

Czytelnik, seria „Nike", cena 16 zł.

Głosik Nowej Huty

LEPSZY SHAW NIŻ ROTSZYLD

Kiedy frenetycznymi oklaskami uczestnicy zebrania KS Hutnik wyrażali swój entuzjazm z powodu wyboru na prezesa Klubu mgr inż. **Bohdana Kołomyjskiego** — dyrektor w bezpośredniej, pełnej swady wypowiedzi stwierdził:

— *Moi kochani, zrozumcież. Ja jestem dyrektorem huty, a nie dyrektorem banku...*

Śmiech towarzyszący tej celnej i dowcipnej uwadze nowo wybranego prezesa świadczył o tym, iż entuzjazm zebranych nie zmalał nawet po konkretnym zeznaniu finansowym...

WIWAT DOCENT!

„Głosik" spieszy — choć z nieco opóźnioną informacją — że od kilku tygodni mamy w hucie docenta. Jest nim kierownik Zakładu Materiałów Ogniotrwałych — dr **Władysław Bieda.**

Intonujemy *„Gaudeamus igitur"*! (BR)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

Wysuwanka

U	Ć	L	Y	O
Z	C	D	E	R
Ś	A	K	Z	S
O	P	K	D	N
T	J	Z	Z	Ó
A	K	L	E	N
D	W	R	O	Ł
A	O	E	J	K
O	A	C	E	S
P	T	I	A	E
T	S	Z	M	N

Poszczególne kolumny pionowe odpowiednio poprzesuwać w górę lub w dół tak, aby w rzędach poziomych odczytać rozwiązanie — sentencję J. W. Goethego.

BIAŁE KRZYŻÓWKI

I.

POZIOMO: 1. tytuł popularnego tygodnika filmowego, 2. ogół roślin na określonym obszarze, 3. najprostszy węglowodór nasycony, składnik gazu węglowego, 4. żona żubra, 5. pierwiastek chemiczny odgrywający dużą rolę w życiu roślin, 6. przyrząd ortopedyczny, służący do unieruchomiania kończyn. **PIONOWO:** A — schorzenie tętnic polegające na ich stwardnieniu, zwane miażdżycą, B — pierwowzór maszyny nowego typu, C — orszak podróżnych na pustyni.

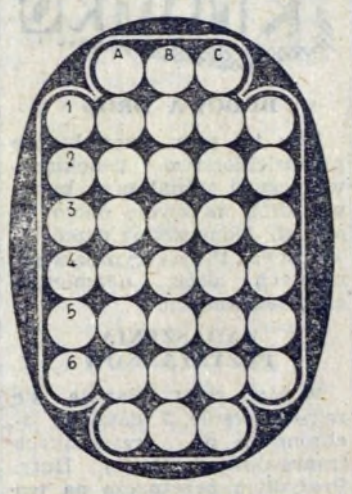

II.

POZIOMO: skrzynia zbita z desek — jezioro w ZSRR, do którego wpływają rzeki Amu Daria i Syr Daria — tytuł powieści Emila Zoli — archaiczne określenie łobuza — gleby bardzo żyzne, powstałe z namułów rzecznych — natarcie na nieprzyjaciela. **PIONOWO:** kraj między Pacyfikiem a Morzem Karaibskim — góra obok Araratu, trochę od niego mniejsza — kraj pachnący żywicą — król Wizygotów, zdobywca Rzymu w 410 roku.

III.

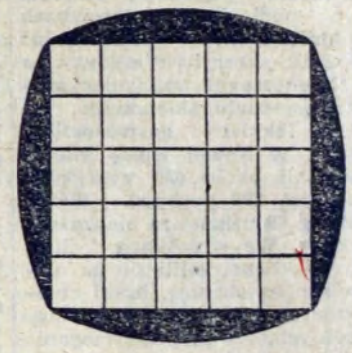

POZIOMO: rodzaj szczotki do smarowania butów — postępowy pisarz brazylijski, autor powieści „Bezkresne ziemie" — wyżeł używany do polowań na ptactwo wodne i błotne — szal z drogiego futra — machina wojenna używana w dawnych czasach do burzenia murów twierdz obleganych. — Wyrazy **PIONOWE** należy odgadnąć samemu.

(„ELPE")

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 8 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci **BONÓW KSIĄŻKOWYCH.**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 12

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Liszt, 6 kwas, 7. Lateran, 11. minerał, 12. boa, 14. arena, 15. Jung, 16. sak, 17. krater, 19. Delaware, 21. Karolina, 24. Azulan, 25. ale, 27. rota, 28. Dijon, 30. ara, 31. oponent, 33. arogant, 34. kadr, 35. rataj.

PIONOWO: 2. skra, 3. zwał, 4. tan, 5. ranek, 7. lira, 8. ten, 9. era, 10. Boner, 11. maszkara, 12. buta, 13. agrement, 15. Jawa, 17. klin, 18. Ran, 19. dola, 20. Ela, 22. Azory, 23. ruta, 25. ajent, 26. lont, 28. dog, 29. Ina, 31. orda, 32. port, 33. Aar.

PARAGRAMÓWKA

GDZIE NIE MA KARY
TAM NIE MA MIARY.

(przysłowie ludowe)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. karnet-klarnet, 2. anonim-antonim, 3. wieprz-Wieprza, 4. Samara-Samaria, 5. muszka-smuszka, 6. Somali-Somalia, 7. saliny-spaliny, 8. Plater-plaster, 9. grzywa-grzywna, 10. działo-działon.

Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.